

# KĘCZANIN

PISMO  
ZIEMI  
KĘCKIEJ

NR 10 (180) PAŹDZIERNIK 2006

CENA 2 ZŁOTE

NR INDEKSU 363928 ISSN 1425-6975

## Jubileuszowy Almanach



# Odślonięcie pomnika w Bielanach

27 września 2006 roku był dniem szczególnym dla mieszkańców Bielan. Z inicjatywy działającego od kilkunastu miesięcy Towarzystwa Miłośników Bielan odbyła się uroczystość odślonięcia pomnika poświęconego oddziałowi partyzanckiemu „Sosienki” działającego w szeregach AK. Oddział partyzancki udzielał pomocy więźniom KL Auschwitz. (czytaj str. 11)



# Poświęcenie sztandaru Gimnazjum nr 2

W rok po nadaniu imienia Jana Pawła II Gimnazjum nr 2 w Kętach odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru szkoły. (czytaj str. 11)



**CZYTAJ W KĘCZANINIE**

- Szynobusem do Krakowa – str. 4
- Insygnia dla rektora – str. 5
- Jubileuszowy Almanach – str. 5
- Więści ratuszowe – str. 6-9
- Kęty 1913 – str. 19
- Szlakiem azjatyckich festiwalu – str. 20
- Gdy pewnego dnia spełnia się marzenie – str. 22
- LKS „Orzeł” – str. 24



**FELIETON NA RYBKĘ**

**Kasztan oto – stworzenie doskonałe**

„Panie: już czas/ tak długo lato trwało/ rzuć na słoneczne zegary swe cienie, na łąk przestrzenie wypuść czas/ niech gna” – pisał wielki poeta Rainer Maria Rilke. Rzecz jasna pisał o jesieni. Jesień w końcu przyszła, nie czekając na granice wymyślone przez astronomów. Bez względu na europejskie ustawodawstwo. Przyszła, jak to przychodzi zwykle; wraz z jesiennym deszczem i parasolami. Ma co ukrywać wraz ze swoim nadejściem. Lato było gorące i piękne tego roku, ale teraz oczy nasyczone światłem winne już przyzwyczajają się do półmroków i sztucznego światła. Tak to się dzieje, gdy raz po raz natura uzmysławia nam, ludziom, w większości mieszkającym w domach z betonu lub cegły, że nadal wszystko posuwa się swoim normalnym trybem, w naturalnym rytmie. Jak u Vivaldiego i niekoniecznie jak w telenoweli.

wychylające się z zielonych lupinek. Powabne, ale niepotrzebne. Zapominane. Czasami tylko przedszkolaki namówione przez wychowawców napychają kieszenie brązowymi kulkami, by potem skonstruować przy pomocy zapalek kasztanowego zwierzaka.

Ten brak szacunku dla kasztanów jest symptomatyczny. Chyba to znak naszych czasów. Na przykład moje dzieciństwo wypełniły w niemalym stopniu przygody związane z nieustannym obłęzieniem kasztanowców. By zdobyć owoce tego drzewa, wykorzystywaliśmy najrozmaitsze taktyki i techniki rzutów. Już nie pamiętam, czy najbardziej wydajny był tzw. koszący czy też wertykalny – spadający. Byli tacy, którzy umiejętnie rzucając kijem, strącali naraz dziesiątki świeżych kasztanów. Jakież podziw wywoływały te precyzyjne trafiania! Jakież emocje budziło samo obserwowanie paraboli lotu kija! Co się działo potem z tymi jesiennymi zdobyczami? Chyba kurczyły się ze starości w szufladach i zakamarkach pokojów. To była swoista lekcja pokory – ciężko zdobyte kasztany odchodziły od nas naturalnie i nieubłaganie.

Dziś w ignorowaniu leżących na drodze kasztanów odbija się nie tylko brak zaciekawienia światem, ale widoczny jest jakiś nieświadomiony narcyzm przechodniów i spacerowiczów. Pochłonięci własnym światem, często przeliczalnym na stresy i kłopoty, nie zauważamy małych cudów pod nogami. A wystarczy kontemplować idealną strukturę śliskiej, połyskującej kasztanowej bryły, by zrozumieć, co Zbigniew Herbert miał na myśli, pisząc wiersz „Kamyk”.

Podobnie jak kamień, kasztan oto wydaje się „Panie: już czas/ tak długo lato trwało/ rzuć na słoneczne zegary swe cienie, na łąk przestrzenie pilnujący swych granic”. Kasztany też nie dają się oswoić i spadać będą nam pod nogi, czy chcemy tego czy nie, do końca naszych dni. Czyż nie ma w tej myśli gruntownego pocieszenia?

**KRAPP**

**1 listopada – zmiana organizacji ruchu**

**Kęty**

Główny ruch będzie się odbywał ulicą św. Jana Kantego w kierunku od ul. Ogrodowej, do al. Jana Pawła II (obwodnica północna). Na tym odcinku wprowadza się ruch jednokierunkowy i możliwość jednostronnego parkowania.

Brak jest możliwości przejazdu ul. Szpitalną od ul. św. J. Kantego, do ul. Fabrycznej. Kierowcy opuszczający parking przy cmentarzu kierowani są z parkingu do ul. św. J. Kantego i w prawo, do al. Jana Pawła II.

**Bielany**

Organizacja ruchu odbywać się będzie jak w latach poprzednich. Główny dojazd do cmentarza będzie od strony pl. św. Macieja, ulicą Beskidzką, do ul. Plebańskiej. Na odcinku tym wprowadza się ruch jednokierunkowy i możliwość jednostronnego parkowania.

Wyjazd z parkingu przy cmentarzu będzie możliwy tylko w kierunku ul. Kęckiej (droga wojewódzka nr 948), ul. Plebańska, na której wprowadzony będzie ruch jednokierunkowy, począwszy od ul. Beskidzkiej.

Dodatkowo ruch jednokierunkowy wprowadza się na ul. Plebańskiej, od ul. Beskidzkiej, do ul. Solnej z możliwością jednostronnego parkowania pojazdów

**UWAGA!!!**

**Straż Miejska apeluje do mieszkańców, by w dzień Wszystkich Świętych udawali się na miejsca spoczynku swych najbliższych pieszo. Kierowców prosimy o ostrożną jazdę, zwracanie uwagi na oznakowanie, stosowanie się do przepisów ruchu drogowego i kierujących ruchem.**



# Szynobusem do Krakowa i Wadowic



FOT. WWW.POCIAG-PAPIESKI.PL

**Supernowoczesny, szybki i komfortowy szynobus kursujący na trasie z Krakowa do Bielska. Grupy turystów i pielgrzymów wysiadające w Kętach, by tutaj odwiedzić miejscowe miejsca kultu. To nie mrzonka, ale projekt, który w ostatnich dniach zdobył poparcie samorządów Małopolski i Śląska oraz kurii krakowskiej i bielsko-żywieckiej.**

– Moim marzeniem jest usprawnić trasę nr 117 z Kalwarii Zebrzydowskiej do Bielska – mówi Józef Skudlarski, przewodniczący Rady Miejskiej w Kętach.

– Do tematu skierowania szynobusu na tę drogę wracamy od 2002 roku, kiedy to oddano do użytku wyremontowany most kolejowy na Sole. Rok temu Urząd Marszałkowski obiecał kupić tu jeden szynobus, ale urzędnicy zdecydowali się przeznaczyć go na linię Sucha-Żywiec.

Czy Kęty mają więc szansę na udrożnienie szlaku kolejowego? Wydaje się, że tak. Podczas sierpniowej sesji radni sformułowali apel o wydłużenie trasy pociągu papieskiego Kraków-Wadowice do stacji Bielsko-Biała. – Skierowaliśmy go do poszczególnych oddziałów PKP, postów, samorządów lokalnych i ponadlokalnych, a także do władz kościelnych – wyjaśnia przewodniczący rady. – Nasi adresaci w większości poparli go. Szczególnie cieszy nas osobiste zaangażowanie w tę sprawę ordynariusza kurii bielsko-żywieckiej biskupa Tadeusza Rakoczego, który osobiście podpisał się pod odpowiedzią na nasz apel. Cenne jest także wsparcie ze strony samorządu śląskiego: prezydenta Bielska-Białej i starosty bielskiego.

Na nasze pytanie, dlaczego Kęty mogłyby być interesujące dla pielgrzymów i turystów podróżujących pociągiem papieskim, nasz rozmówca wyjaśnia, że Kęty są miastem św. Jana Kantego, a pobliskie Wilamowice związane są z osobą św. Józefa Bilczewskiego. – Oprócz tego w samych Kętach i w Bielanach znajdują się interesujące miejsca kultu – tłumaczy. – Myślę, że przystanek w naszym mieście mógłby wzbogacić ofertę turystyczną całego regionu.

Już we wrześniu przewodniczący rady wraz z radnym wojewódzkim Andrzejem Telką spotkali się z dyrektorem kra-

kowskiej spółki Przewozy Regionalne, Ryszardem Rębilasem. Ten nie odrzucił projektu udrożnienia trasy 117, ale przyjął zaproszenie na wielostronne spotkanie w Kętach, które wyznaczono na 2 października. – Rozmowy toczyły się w gronie przedstawicieli prawie wszystkich zaproszonych przez nas instytucji. Zabrakło tylko – ku naszemu ogromnemu zaskoczeniu – Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie. Najważniejsze jednak, że po raz pierwszy usłyszeliśmy, iż PKP chce coś w tej sprawie zrobić – podkreśla nasz rozmówca.

Podczas spotkania Józefa Majerczyk, zastępca dyrektora PKP PLK Oddział Kraków omówiła stan techniczny linii kolejowej nr 117 i podkreśliła, że jedynym sposobem na jej unowocześnienie jest udział w Regionalnych Programach Operacyjnych. Jej zdaniem koszt naprawy interesującego kęcki samorząd odcinka (o długości 29 km) wynosi ok. 70 mln zł. Chęć modernizacji linii zadeklarował Józef Jeżewicz, członek zarządu PKP PKL w Warszawie. Podkreślił jednak, że możliwe to będzie jednak tylko dzięki wsparciu Unii Europejskiej i we współpracy z samorządami lokalnymi. – Należy więc wpiąć w całość studium wykonalności projektu oraz zinwentaryzować budynki, przejazdy i inne urządzenia na tej linii – mówił Jeżewicz, który równocześnie zadeklarował finansową pomoc PKP przy opracowaniu tego projektu i zaapelował o współfinansowanie go przez samorządy.

– Usłyszeliśmy również zapewnienie, że spółki PKP podpiszą porozumienie na temat wspólnego finansowania studium wykonalności remontu linii Wadowice-Bielsko – tłumaczy Józef Skudlarski. – Kolej obiecała też uwzględnić w nowym rozkładzie jazdy uwagi starosty wadowickiego. Po raz pierwszy przedstawiciel

## Same korzyści

Szynobus może skrócić czas przejazdu i zwiększyć ruch pasażerski na trasie Kraków-Bielsko. Jest szansa też, że odciążą ruch pasażerski, a jeśli będzie zasilany energią elektryczną przysłuży się też środowisku. Bezsprzeczne są korzyści płynące z nasilenia się ruchu turystycznego i pielgrzymkowego. (kan)

## Supernowoczesny

Pociąg papieski kursujący na trasie Kraków-Wadowice został zaprojektowany przez krakowską firmę EC Engineering należącą do grupy Energocontrol, jego wykonaniem zajął się nowosądecki Nowag (dawnie ZNTK Nowy Sącz). Nowoczesny pojazd szynowy wyposażono w: 152 wygodne fotele, 8 miejsc dla osób niepełnosprawnych, toaletę przystosowaną do korzystania również przez osoby niepełnosprawne, urządzenia multimedialne, system monitoringu zewnętrznego i wewnętrznego. oprac. (kan)

PKP pozostawił w nas nadzieję na pomyślne przeprowadzenie tego projektu. Być może nasze marzenie ziści się już w przyszłym roku, ponieważ Urząd Marszałkowski zapowiada kupno sześciu szynobusów. Na naszej trasie na pewno by się przydało nie tylko z powodów turystycznych, ale też ze względu na planowany w przyszłym roku remont mostu na Sole. Jest to sprawa rozpoczęta w tej kadencji i liczymy, że w kolejnej będzie kontynuowana i doprowadzona do finału.

Katarzyna Nicieja



## Jubileuszowy rocznik

– Dziękuję ponad 140 autorom, którzy w ciągu 10 lat chcieli się ze sobą spotykać i „zarazili” się idea Almanachu.

Liczę, że ich zainteresowanie naszą publikacją przetrwa jak najdłużej – mówiła Irena Drożdżik, redaktor naczelna X Almanachu Kęckiego podczas wieczoru promującego jubileuszowe wydanie rocznika. Autorów, czytelników oraz przedstawicieli samorządów lokalnych i mediów do kęckiego Domu Kultury zaprosili w piątkowy wieczór 6 października Towarzystwo Miłośników Kęt oraz Dom Kultury. Gościem honorowym organizatorów był ks. biskup Adam Dyczkowski.

– Almanach jest przykładem ciągłości zainteresowania dawnymi i współczesnymi dziejami Kęt. Wyraża charakter tej społeczności i troskę o zachowanie wartości patriotyczno-religijnych, którym ona hołduje. Stara się przekazać pewną postawę życiową, dla której liczą się ziemia, groby i ludzie. Dominantą X numeru są właśnie te przekonania – tłumaczyła licznie zgromadzonym Irena Drożdżik, prezes Towarzystwa Miłośników Kęt oraz redaktor naczelna wszystkich wydań kęckich roczników. Spotkaniu autorów i czytelników Almanachu towarzyszył występ młodzieży kęckich szkół i studentów czytających fragmenty artykułów pochodzących z najnowszej publikacji Towarzystwa Miłośników Kęt. Gromkie brawa zebrał także pianista Grzegorz Niemczuk (student Akademii Muzycznej w Katowicach). (kan)

**Doktor Stanisław Wiktor, notariusz kęcki był jednym z bohaterów uroczystości, jaka 16 października odbyła się w Oświęcimskim Centrum Kultury. Podczas inauguracji nowego roku akademickiego 2006/2007 w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej ofiarował rektorowi prof. dr. hab. Lucjanowi Suchankowi łańcuch rektorski.**



## Insygnia dla rektora

– Życzę obecnym i przyszłym studentom dobrych wyników w nauce. Wierzę, że ta uczelnia przyczyni się do rozwoju naszej lokalnej społeczności – mówił Stanisław Wiktor, wręczając prof. Lucjanowi Suchankowi podstawowy element insygniów władzy rektorskiej.

– W tradycji uniwersyteckiej, już od czasów średniowiecza, ukształtował się zwyczaj fundowania uczelniom wyższym cennych precjozów przez panujących władców, protektorów oraz darczyńców. Wśród nich były także insygnia, będące oznaką władzy uniwersyteckiej – należnej rektorowi, a później również prorektorom i dziekanom. Podkreślały one niezależność i autonomię uczelni. Dziękuję, że hołdując tej pięknej średniowiecznej tradycji, zechciał pan doktor zostać darczyńcą Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Oświęcimiu i ufundował łańcuch, zaprojektowany przez oświęcimskiego artystę Pawła Warchoła, stanowiący podstawowy element insygniów władzy rektorskiej. Składa się on z dziesięciu ogniw, będących herbami miast i gmin powiatu oświęcimskiego oraz województwa małopolskiego. Łańcuch rektorski, którego pan doktor jest fundatorem, zostaje przyjęty z wdzięcznością. Nazwisko pana doktora zostanie jako pierwsze wpisane do Księgi Darczyńców Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej – mówił rektor Lucjan Suchanek.

Ważnym punktem uroczystości był akt immatrykulacji. W imieniu swoich koleżanek i kolegów studenci pierwszego roku ślubowali, że będą „wytrwale dążyć do zdobywania wiedzy i rozwoju własnej osobowości”. (kan)

## Policja szuka zaginionej

Komisariat Policji w Kętach poszukuje zaginionej 22-letniej mieszkanki os. Królickiego 3/24 Patrycji Nykiel, która w marcu 2002 wyszła z domu i dotąd nie powróciła.



Kobieta wygląda na 20 lat, ma 170 cm wzrostu, smukłą budowę ciała, włosy krótkie, proste, czarne, a wyróżnia ją pieprzyk ma czubku nosa. Sprawę prowadzi Komisariat Policji w Kętach, 32-650 Kety ul. Krakowska 25 (kontakt: asp. szt. Mirosław Żurek, tel. 033 845 33 22, kom. 609 673 911; Komenda Powiatowa Policji w Oświęcimiu 033 842 40 31; lub z każdą jednostką policji w Polsce tel. 997).

## Kronika policyjna

29 września o godz. 17.50 w Kętach na wysokości al. Wojska Polskiego policjanci zatrzymali 32-letniego Rafała K., mieszkańca Kęt, który kierował fiatem 126p w stanie nietrzeźwym. W wydychanym powietrzu miał 0,79 promila alkoholu.

30 września o godz. 15.30 w Kętach nieznany sprawca włamał się do domku jednorodzinny, z którego skradł złotą i srebrną biżuterię wartą 8 tys. zł.

1 października o godz. 09.40 w Kętach policjanci zatrzymali 36-letniego Marka O. Mieszkaniec Witkowic kierował rowerem w stanie nietrzeźwym (alkohol wykazał wartość 2,16 promila). W trakcie czynności ustalono, że wobec zatrzymanego wydano orzeczenie o zakazie prowadzenia pojazdów. Okazało się również, że był również poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Oświęcimiu, celem osadzenia w zakładzie karnym.

13 października o godz. 17.55 w Kętach przy ul. Fabrycznej policjanci zatrzymali 50-letniego Tadeusza S., lat 50 z Kęt, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwym (0,52 promila). Do podobnego zatrzymania doszło 15 października o godz. 17.20 w Nowej Wsi przy ul. Kolbego. Policjanci zatrzymali Bogdana J., 42-letniego mieszkańca Czańca, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwym (0,86 promila). oprac. (kan)

## XLIII sesja Rady Miejskiej w Kętach

odbyła się 29 września 2006r. o godz.13 w sali sesyjnej Urzędu Gminy Kęty.

Głównym punktem obrad było podjęcie uchwał w sprawie:

– **wyrażenia zgody na przyjęcie darowizny prawa użytkowania wieczystego działek położonych w Kętach;**

podjęta uchwała pozwoli Urzędowi Gminy Kęty uregulować stany własnościowe ze Spółdzielnią Mieszkaniową Lokatorsko-Własnościową w Kętach – częściowo zajęte pod drogę dojazdową i halę sportową

– **wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości w Kętach;**

podjęcie powyżej uchwały miało na celu przeznaczenie do sprzedaży wolnych terenów gminnych położonych przy obwodnicy północnej Kęt, przeznaczonych w planie zagospodarowania przestrzennego pod usługi o charakterze komercyjnym

– **darowizny na rzecz województwa małopolskiego;**

przyjęta uchwała dotyczy przekazania gruntów zajętych pod pas drogowy obwodnicy północnej Kęt. Zajęty pod pas drogowy grunt zostanie nieodpłatnie przekazany na rzecz województwa

– **zamiany gruntów położonych w Kętach-Podlesiu;**

zamiana dotyczy regulacji stanu prawnego ul. Popieluszki

– **zamiany gruntów położonych w Łękach i Kętach;**

zamiana gruntów umożliwi realizację przez gminę Kęty magistrali ciepłowniczej zasilającej os. Królickiego w Kętach

– **nabycia nieruchomości gruntowych pod budowę „Obwodnicy południowo-zachodniej w Kętach”;**

– **sposobu i trybu umarzania, odznaczania lub rozkładania na raty spłat wierzytelności jednostek organizacyjnych gminy Kęty z tytułu należności pieniężnych, do których nie stosuje się przepisów ustawy – Ordynacja podatkowa, a także wskazania organów do tego uprawnionych;**  
przyjęta uchwała podyktowana jest

## Złote Gody

41 małżeństw obchodzących jubileusz 50. lat pożycia małżeńskiego uhonorowano 6 października w Domu Kultury. Na uroczystości obecne były również dwa małżeństwa, które świętowały 60 lat wspólnego pożycia: Anna i Tadeusz Hrapkowicz oraz Hermina i Michał Kosowicz. Z najdłuższym stażem małżeńskim byli jednak państwo Joanna i Ignacy Ochmanek, którzy przeżyli już razem 65 lat.



Burmistrz gminy Kęty Roman Olejarz wręczył zaproszonym parom medale „Za długie życie małżeńskie”. Odznaczenia nadane zostały na wniosek burmistrza przez prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego. Ponadto każdej parze wręczony został list gratulacyjny od wojewody małopolskiego Witolda Kochana oraz drobne upominki ufundowane przez burmistrza.

Po części oficjalnej dzieci z przedszkola nr 8 w Kętach zaprezentowały, krótki program artystyczny. Całość uroczystości zwieńczyło okolicznościowe spotkanie w kawiarni Domu Kultury.

### Przeżyli razem 50 lat:

Zofia i Józef Adamus, Wiesława i Stanisław Adamus, Stanisława i Władysław Błaszczyk, Stefania i Władysław Chrapkiewicz, Irena i Jan Christ, Jolanta i Bronisław Curzytek, Krystyna i Tadeusz Damek, Maria i Stanisław Domasik, Barbara i Mieczysław Drapa, Stefania i Konstanty Drzewieccy, Maria i Karol Duraj, Janina i Edward Etagens, Maria i Stanisław Foltyn, Anna i Józef Górecy, Stefania i Michał Górowicz, Władysława i Antoni Gryniak, Michalina i Zygmunt Gunia, Antonina i Edward Januszek, Zofia i Władysław Jasińscy, Otylia i Stanisław Jaworscy, Janina i Jan Krzanowscy, Łucja i Jan Kubicy, Zofia i Stanisław Lipowscy, Krystyna i Władysław Matejko, Sabina i Józef Muszyńscy, Helena i Stanisław Nycz, Emilia i Albin Palma, Zofia i Kazimierz Pałamarczuk, Helena i Bronisław Piecha, Maria i Henryk Pojda, Karolina i Jan Rakoczy, Zofia i Tadeusz Ryszawy, Barbara i Stanisław Surówka, Józefa i Franciszek Szczęść, Klementyna i Kazimierz Urbańczyk, Krystyna i Michał Walusiak, Stanisława i Jan Wojtala, Janina i Feliks Wrona, Maria i Józef Zacni, Stanisław i Jerzy Zadęccy, Anna i Marian Zemanek.

**STRONY NR 6-9 REDAGUJE  
ZESPÓŁ URZĘDU GMINY W KĘTACH**

## Podatki i opłaty lokalne

Na rok 2007 urząd gminy nie przewiduje podwyżek podatków i opłat lokalnych.

Na niezmienionym poziomie pozostaje zatem podatek od nieruchomości zarówno dla gruntów mieszkalnych, jak i pod działalność gospodarczą. Niezmieniony będzie również podatek od środków transportowych. Podjęte będą jedynie regulacje dostosowujące zmiany w klasyfikacji środków transportowych do obowiązującej uchwały Rady Miejskiej w Kętach. Inne opłaty, które pozostaną na niezmienionym poziomie to: opłata za przedszkole, opłata targowa, opłata cementarna.

Podatek rolny jest regulowany niezależnie od gminy ceną jednego kwintala żyta.

Czynione są starania o utrzymanie na niezmienionym poziomie opłat za dostarczenie wody i odprowadzenie ścieków. Na niezmienionym poziomie powinny również pozostać ceny wywozu odpadów stałych.

## Efekt ekologiczny

We wrześniu gmina Kęty złożyła dwa wnioski do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Krakowie.

Dotyczyły one przyznania premii za wywiązanie się z warunków umowy pożyczkowej na kanalizację obszaru północo-wschodniego Kęt (m.in. ulic Krakowskiej, Konopnickiej, Wszystkich Świętych i Głowackiego). Na wymienionym obszarze osiągnięto bowiem deklarowaną ilość przyłączeń zarówno mieszkań prywatnych, jak i obiektów działalności gospodarczej, co pozwoliło osiągając zamierzony efekt ekologiczny. W obrębie północo-wschodnim miasta do kanalizacji przyłączono 235 budynków zamieszkiwanych przez 1027 osób oraz 18 podmiotów gospodarczych zatrudniających łącznie około 250 osób.

Zaciągnięta w WFOŚ pożyczka w wysokości 2 590 tys. zł została spłacona w 60 proc. Wnioskowana przez UG Kęty kwota umorzenia (40 proc. zobowiązania) to 1 036 tys. zł, co odpowiada warunkom umów i zasadom udzielania przez WFOŚ pożyczek.

Urząd Gminy Kęty składa podziękowania wszystkim, którzy podjęli wysiłek terminowego podłączenia się do kanalizacji i dzięki temu przyczynili się do spełnienia warunków ubiegania się o częściowe umorzenie długu.

Kęty, 12.10.2006 r.

Znak: ZPG-II.2-7145/25/06

### BURMISTRZ GMINY KĘTY

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity – Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 ze zm.)

informuje,

**że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kęty Rynek 7 w dniach od 7.11.2006 r. do 27.11.2006 r. zostaną wywieszony wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym:**

1. lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Batalionów Chłopskich 2/6 wraz z udziałem w gruncie na rzecz głównego najemcy,
2. lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Batalionów Chłopskich 1/1 wraz z udziałem w gruncie na rzecz głównego najemcy,
3. lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Wyszyńskiego 1/9 wraz z udziałem w gruncie na rzecz głównego najemcy,
4. lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Sikorskiego 2/13 wraz z udziałem w gruncie na rzecz głównego najemcy,
5. lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Sikorskiego 2/75 wraz z udziałem w gruncie na rzecz głównego najemcy,
6. lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Królickiego 3/2 wraz z udziałem w gruncie na rzecz głównego najemcy,
7. lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Kościuszki 2/9 wraz z udziałem w gruncie na rzecz głównego najemcy.

1 x a/a

## XLIII sesja Rady Miejskiej w Kętach – cd.

wejściem w życie nowej ustawy z dnia 30 czerwca 2005r. o finansach publicznych i koniecznością dostosowania do niej podstawy prawnej wynikającej z nowych przepisów

– **zmian uchwały budżetowej Gminy Kęty na rok 2006;**

główna wprowadzona zmiana jest związana z pozyskaniem przez urząd gminy dofinansowania (w wysokości 81 763 zł) z PFRON budowy windy w Szkole Podstawowej nr 1 w Kętach

– **zmieniająca uchwałę w sprawie zgody na zaciągnięcie zobowiązań w zakresie wydatków majątkowych;**

przyjęta uchwała w ramach dotychczasowej kwoty zobowiązania finansowego wydłuża czas zaciągnięcia zobowiązania na projekt techniczny kanalizacji Bulowic do 2008r.

– **ustalenia podstawowych cen usług świadczonych przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kętach;**

– **utworzenia na obszarze gminy Kęty odrębnego obwodu głosowania w wyborach do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, Rady m. st. Warszawy i rad dzielnic m. st. Warszawy oraz w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast – zarządzonych na dzień 12 listopada 2006 roku.**

Radni zapoznali się ponadto z informacją o przebiegu wykonania budżetu gminy za I półrocze 2006r., realizacją wniosków stałych komisji Rady Miejskiej w Kętach zgłoszonych w kadencji 2002-2006 oraz sprawozdaniem Komisji Spraw Organizacyjno-Regulaminowych.

Jednym z punktów było także przedstawienie realizacji wieloletniego Planu Rozwoju Urządzeń Wodociągowych i Kanalizacyjnych będących w posiadaniu MZWiK – gospodarka odpadami płynnymi.

## Interpelacje i zapytania radnych

**Radny Stanisław Tadeusz Drzyżdzyk**

Radny powrócił do swojej interpelacji dotyczącej realizacji Regulaminu Utrzymania Czystości i Porządku w

## Interpelacje i zapytania radnych – cd.

gminie Kęty. Radny poprosił o wyjaśnienie szczegółów pisemnej odpowiedzi, którą otrzymał po ostatniej sesji Rady Miejskiej. Dotyczyły one osób, które nie mają podpisanych umów na wywóz śmieci. Dodał także, że jego intencją była likwidacja problemu podrzucania śmieci na osiedlach przez właścicieli prywatnych posesji.

Radny zapytał ponadto, czy Urząd Gminy Kęty planuje zakup działki położonej niedaleko Szkoły Podstawowej nr 1. Działka ta leży w pobliżu szkoły i – jak zauważył radny – mogłaby pełnić funkcję szkolnego boiska sportowego.

**Burmistrz Roman Olejarz** poinformował radnego, że straż miejska do tej pory największy nacisk – ze względu na możliwość umorzenia części zaciągniętych kredytów i pożyczek – kładła na kontrole związane z wywozem nieczystości oraz podłączeniami do sieci kanalizacyjnej. W najbliższym czasie strażnicy skupią się na kwestiach związanych z gospodarką odpadami. Będą m. in. egzekwować obowiązek zawarcia umów na wywóz nieczystości.

Odnosząc się do propozycji zakupu działki burmistrz zauważył, że jest to działka nieprzylegająca do szkolnej, ale znajdująca się obok niej. Przypomniał również, że w planie przestrzennego zagospodarowania jej teren jest przewidziany pod działalność usługowo-mieszkaniową. Przed podjęciem decyzji o ewentualnym zakupie należy – jak podkreślił burmistrz – rozpatrzyć wszystkie argumenty za i przeciw.

### Radna Maria Karaim

Radna interpelowała w imieniu starszych mieszkańców os. 700-lecia i os. Wszyńskiego. W ich imieniu zapytała o możliwość uruchomienia linii autobusowej (po jednym kursie w sobotę i niedzielę) na trasie biegnącej od wymienionych osiedli do cmentarza.

Radna spytała również o możliwość stałego nagłośnienia cmentarza komunalnego w Kętach.

**Burmistrz Roman Olejarz** poprosił radną, aby interpelację dotyczącą nowej linii autobusowej skierowała na obrady Komisji Gospodarczej, która będzie go równolegle rozpatrywać z planem finansowym MZK.

Odpowiadając na interpelację dotyczącą nagłośnienia cmentarza



## Zakończona renowacja

Po zakończeniu prac renowacyjnych pomnika św. Jana Kantego, konserwator zabytków Andrzej Zdyra w połowie września zgłosił swą pracę do odbioru.

Pomnik, a zwłaszcza figura świętego, odzyskały pierwotną świeżość i blask. Prace renowacyjne trwały od czerwca do połowy września i objęły wszystkie elementy pomnika. Z figury i postumentu usunięto narosty i brud, zrekonstruowano ubytki kamienia oraz odsolono i ujednolicono kolorystycznie całość pomnika. Ponadto kamienne słupki i bruk oczyszczono z zacieków rdzy, a otaczające figurę łańcuchy zostały poddane zabiegom antykorozyjnym. Koszt renowacji pomnika wyniósł 24 tys. zł.

## Ratownicy z wizytą w Niemczech

**Grupa Ratowniczo-Poszukiwawcza OSP Kęty we wrześniu odbyła ćwiczenia w Niemczech.**

Wyjazd ratowników z Kęt był wynikiem współpracy przedstawicieli Grupy Ratowniczo-Poszukiwawczej z ratownikami z BRK Rettungshundestaffel Amberg-Sulzbach. Pierwsze zawodowe kontakty pomiędzy grupami zostały nawiązane po wspólnej akcji podczas katastrofy budowlanej w Chorzowie. Wspólne działanie zaowocowało zaproszeniem kęczan na poligon ćwiczeniowy. Głównym celem wyjazdu było podniesienie kwalifikacji ratowników.

Wśród zaproszonych zespołów znaleźli się również przedstawiciele grup ratowniczych z Anglii, Szwajcarii, Niemiec, Belgii, Holandii, Ukrainy oraz Szwecji. Jako jedyni Polskę reprezentowali ratownicy z Kęt. Obecność Grupy Ratowniczo-Poszukiwawczej w tak doborowym, międzynarodowym towarzystwie ratowników świadczy o ich wysokich kwalifikacjach i poziomie wyszkolenia.

## Remont w komisariacie

**Po podpisaniu umowy o przekazaniu środków gminnych na Fundusz Wsparcia Policji, we wrześniu rozpoczęły się prace remontowe Komisariatu Policji w Kętach.**

Na mocy umowy zawartej między gminą Kęty a Komendą Wojewódzką Policji w Krakowie, tegoroczne wsparcie ze strony samorządu dla komisariatu wyniesie 30 tys. zł. Ze środków tych pokryty zostanie koszt niektórych realizowanych obecnie prac.

Dzięki współpracy gminy Kęty i policji corocznie realizowane są kolejne, pilne dla prawidłowego funkcjonowania komisariatu, potrzeby. Obecnie prowadzone prace są etapem niezbędnych działań remontowych, określonych w dokumentacji technicznej przygotowanej przez urząd gminy w 2005 roku. Koszt dokumentacji wyniósł 20 740 zł i został w całości sfinansowany przez samorząd Kęt.

W latach 2000-2006 gmina Kęty udzieliła Komisariatowi Policji w Kętach pomocy o wartości ok. 143 tys. zł. Władze samorządowe planują dalszą pomoc, która zostanie określona w budżecie na 2007 rok.



## Plany kanalizacyjne na lata 2007-2013

**Trwają prace projektowe nad kanalizacją nowych obszarów gminy Kęty.**

Po zaprezentowaniu przez projektantów koncepcji kanalizacji sołectw Bielany, Łęki i Malec, została przeprowadzona szczegółowa analiza zaproponowanych rozwiązań technicznych. Po wstępnym zapoznaniu się z przedstawioną propozycją, odpowiednie komórki UG Kęty zwróciły się do biura projektowego o przedstawienie koncepcji wariantowej. Trudności projektowe wynikają bowiem głównie z płaskiego ukształtowania terenu oraz wysokiego poziomu wód gruntowych na znacznym obszarze Bielany i Łęk. W wyborze zarówno przebiegu sieci, jak i technologii, która zostanie zastosowana, duże znaczenie będą miały wnioski rady technicznej, która została powołana przez burmistrza w celu wnikliwej analizy przedstawianej dokumentacji.

Do uzgodnienia złożono koncepcję projektu kanalizacji południowo-wschodniego obszaru Kęt. Dotyczy ona m. in. ulic: Kościuszki, Wiśniowej, Jagiellońskiej, Krótkiej, Stonecznej, Gór Południowych i Widok. Przygotowany plan poddany jest analogicznej analizie jak dla wyżej wymienionych sołectw. Ponadto prowadzone są także prace projektowe kanalizacji ul. ks. J. Popiełuszki i Kolbego w dzielnicy Kęty Podlesie. Urząd przygotowuje także przetarg na projekt kanalizacji Bulowic.

Urząd Gminy Kęty szacuje, że projekty kanalizacyjne – które powinny być zrealizowane w latach 2007-2010 – to zadania o wartość przekraczającej 40 mln zł. Dla porównania w latach 2002-2006 zrealizowano na terenie gminy Kęty zadania kanalizacyjne na kwotę ponad 32 mln zł.

---

## Pierwszy etap rewitalizacji zieleni

**Rozpoczęto już sadzenie nowych drzew na Rynku.**

19 czerwca 2006 r. gmina Kęty uzyskała od Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie pozwolenie na prowadzenie prac na Rynku w zakresie rewitalizacji zieleni. Integralną częścią pozwolenia jest „Projekt rewitalizacji zieleni przy ulicy Rynek w Kętach”, opracowany w grudniu 2005 roku przez Katarzynę Kudłacik.

Projekt ten był prezentowany i konsultowany z mieszkańcami Kęt na spotkaniu w Domu Kultury 22 lutego 2006 roku oraz na posiedzeniu Zarządu Dzielnicy Stare Miasto. Wcześniej, 7 września 2005 r. na podstawie wykonanej inwentaryzacji zieleni rosnącej w obrębie Rynku w Kętach oraz oceny jej stanu zdrowotnego omówiono z przedstawicielami Towarzystwa Miłośników Kęt zamiary gminy w tym zakresie. 12 września br. zgłoszono Małopolskiemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków w Krakowie zamiar rozpoczęcia prac związanych z I etapem realizacji omawianego zadania, tj. wymiany 34 drzew rosnących przy tzw. wysokich chodnikach.

21 września rozpoczęto prace wstępne związane z zaplanowanym na ten rok zakresem robót. W ramach prac wstępnych zostały usunięte 34 drzewa rosnące wokół rynku i wykarczowane ich korzenie. Następnie wykonawca robót przystąpił do przygotowania podłoża pod nasadzenie nowych drzew w ilości 35 sztuk. Nasadzenie nowych drzew nastąpi jeszcze w październiku. Nowe drzewa – klony kuliste (*Acer platanoides globosum*), o wysokości ok. 3 m to drzewa o genetycznie kształtowanej koronie, przystosowane do warunków miejskich. Swoim pokrojem nawiązywać będą do pierwotnych nasadzeń przed kamienicami.

---

## Winda dla szkoły

**Powodzeniem zakończyły się starania Urzędu Gminy Kęty o dofinansowanie – z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – budowy windy w Szkole Podstawowej nr 1 w Kętach.**

Przewidywany (wg kosztorysu) koszt likwidacji tej bariery architektonicznej, będzie dofinansowany przez PFRON w wysokości 81 763 zł, czyli w 50 proc. Gwarancją przekazania funduszy jest zawarta umowa. Fundusze zostały już wprowadzone do budżetu na wrześniowej sesji Rady Miejskiej, co umożliwi ogłoszenie przetargu. Planowo prace związane z uruchomieniem windy powinny zakończyć się w tym roku. Termin ten jest bardzo istotny dla szkoły, a zwłaszcza dla uczniów, którzy będą z windy korzystać.

## Interpelacje i zapytania radnych – cd.

burmistrz zauważył, że problem nagłośnienia powinien zostać rozwiązany przez parafie, które organizują ceremonie pogrzebowe.

**Radny Marek Listwan**

Radny ponowił interpelację w sprawie zalegających na drodze wojewódzkiej nr 948 zanieczyszczeń (głównie kamieni), które zalegają tam po jej naprawie. Radny poprosił o interwencję w tej sprawie i jak najszybsze uprzątnięcie drogi.

**Kierownik Wydziału Utrzymania Ruchu i Infrastruktury UG Adam Hałatek** poinformował radnego, że Urząd Gminy Kęty natychmiast po jego interpelacji zawiadomił Zarząd Dróg Wojewódzkich o zaistniałej sytuacji. Kierownik dodał, że wobec braku działań zostanie podjęta kolejna interwencja u zarządcy drogi.

**Radny Edward Żmudka**

Radny złożył pisemną interpelację dotyczącą przejścia dla pieszych na drodze nr 948, usytuowanego naprzeciw nowo wybudowanej drogi Łęki-Bielany.

Radny poruszył ponadto problem zbyt małej ilości tablic z nazwami ulic w Łękach. Radny zapytał, czy zaistniała sytuacja może wynikać ze zbyt małej ilości środków przeznaczonych na ten cel z budżetu UG Kęty.

**Burmistrz Roman Olejarz** zadeklarował udzielenie radnemu odpowiedzi pisemnej na interpelację dotyczącą przejścia dla pieszych.

Odpowiadając na zapytanie dotyczące tablic z nazwami ulic, burmistrz poinformował radnego, że jeśli sołectwo ze swych środków nie wykona kilku postulowanych tablic, to trzeba będzie sfinansować je w następnym roku budżetowym.

**Radny Janusz Sońta**

Radny interpelował w sprawie budowy drogi Łęki-Bielany. Zaproponował wobec zrealizowanego ogrodzenia działki ośrodka zdrowia.

Zapytał także, czy wszystkie zmiany i korekty podczas budowy drogi były uzgadniane z projektantem.

**Burmistrz Roman Olejarz** nie zgodził się z interpelacją radnego kwestionującą zmiany ogrodzenia działki Ośrodka Zdrowia oraz jego opinią dotyczącą budowy drogi Łęki-Bielany. Zasugerował także wizję lokalną, aby radni osobiście ocenili wykonaną drogę.



**Uczniowie klas pierwszych zostali przyjęci do społeczności szkolnej Powiatowego Zespołu nr 9 podczas festynu integracyjnego. Imprezę zorganizowano już po raz trzeci.**

Imprezę rozpoczęły prezentacje klas pierwszych. Wszystkie występy ocenione zostało przez jury, a najlepsze, wg sędziów, okazały się klasy: I c, I g, oraz I f, nagrodzone za poczucie humoru i wybitne talenty aktorskie.

Po emocjach artystycznych nadszedł czas na punkt kulminacyjny programu – otrzęsiny. Na okręt piracki zaprosili „pierwszaków” starsi koledzy. Tam poddali ich szeregowi wymyślnych tortur i prób, mających na celu sprawdzenie, czy uczniowie klas pierwszych są gotowi zostać pełnoprawnymi członkami społeczności uczniowskiej powiatowej „dziewiątki”. Wymagania, choć wysokie i czasem bolesne (niektórzy jeszcze leczą poparzenia po spacerze na bosaka po dywanie z pokrzywy), okazały się jednak nie takie znów trudne do pokonania. Kapitan okrętu (w tej roli wystąpił dyrektor szkoły, Andrzej Szafranski), wysłuchawszy hymnów pochwalnych na swoją cześć, odebrał od młodych piratów przysięgę wierności i uznał ich za pełnoprawnych uczniów PZ nr 9 im. Marii Dąbrowskiej w Kętach.

Tegoroczny festyn już za nami. Wszystkich, którzy chcą wrócić do tych chwil, lub przekonać się o tym, jak świetnie młodzież potrafi się bawić, zapraszamy do obejrzenia fotoreportażu zamieszczonego na stronie internetowej szkoły: [www.dabrowska.info](http://www.dabrowska.info).

**Organizator festynu, Rada Szkoły przy PZ nr 9**

## Konkurs plastyczny o św. Janie Kantym

Od 5 października w Domu Kultury można oglądać wystawę prac nadesłanych na VI Regionalny Konkurs o św. Janie Kantym.

Młodzi artyści już od sześciu lat stają w szranki, a konkurs z roku na rok zwiększa swój zasięg. Początkowo był to konkurs szkolny, następnie gminny, a obecnie wyrósł już poza województwo małopolskie. Po raz pierwszy w tym roku nadesłano prace aż z Błędowej Tyczyńskiej i miejscowości Futoma, znajdujących się w województwie podkarpackim. Co łączy Kęty z Podkarpaciem? Oczywiście święty Jan Kąty. To on właśnie jest patronem szkół, których uczniowie tak żywo włączyli się w obchody i konkurs ogłoszony przez kęcką szkołę.

Twórczynią konkursu jest nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 1 w Kętach, Agata Płonka. W poprzednich latach animatorka konkursu wiodła młodzież poprzez architekturę gotyku oraz osiągnięcia sztuki piśmienniczej epoki Jana Kantego. Rok obecny przyniósł zainteresowanie samym człowiekiem, a temat konkursu brzmiał: „Postać świętego Jana Kantego na tle epoki, w której żył”.

Wystawa otwiera obchody święta patrona Szkoły Podstawowej nr 1 w Kętach. Św. Jan Kąty jest jednym z patronów Polski, głównym patronem Archidiecezji Krakowskiej, miasta Krakowa, profesorów, młodzieży, studentów. Jego święto przypada na dzień 20 października.

Na konkurs napłynęło 160 prac z dziewięciu szkół. Komisja wysoko oceniła poziom prac i przyznała szereg nagród i wyróżnień.

### I nagroda

Wojciech Filip – SP Bielany  
Magdalena Gieleciak – SP 1 Kęty  
Karina Kruczała – SP Bielany  
Olga Płonka – SP Nowa Wieś  
Izabela Wodniak – SP 1 Kęty  
Agnieszka Wolf – SP Bulowice

**Ewa Szafran**

## KOMUNIKAT

**Zgodnie z uchwałą nr XVII/138/2004 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 25 lutego 2004 r. w sprawie wyznaczenia obszarów podlegających obowiązkowej deratyzacji i terminów jej przeprowadzania oraz z wytycznymi Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Oświęcimiu przypomina się o obowiązku przeprowadzenia w 2006 r. akcji deratyzacji na terenie gminy Kęty w okresie jesiennym, tj. od 20 października do 20 listopada.**

Do przeprowadzenia akcji deratyzacji zobowiązuje się wszystkich właścicieli, administratorów, zarządców i najemców budynków mieszkalnych, użytkowych, handlowych i usługowych oraz gospodarstw rolnych. Przed akcją deratyzacji należy zaopatrzyć się w dostateczną ilość trutki przeciw gryzoniom dostępną w handlu i stosować ją ściśle wg instrukcji.

Odszczurzenie winno być przeprowadzone w następujący sposób – do odszczurzania należy użyć trutkę gryzoniobójczą dostępną w handlu wg następujących norm:

- 1) na każde 100 m powierzchni użytkowej lokalu – 250 g
- 2) na terenie nieruchomości rolnych do 1 ha – 250 g
- 3) w gospodarstwach rolnych powyżej 1 ha – 500 g

Do dnia rozpoczęcia odszczurzania należy zaopatrzyć się w trutkę, do czasu wyłożenia przechowywać ją w chłodnym miejscu.

Przed przystąpieniem do akcji oczyścić z odpadków i śmieci podwórza, śmietniki, piwnice i strych, zabezpieczyć artykuły spożywcze i karmę dla zwierząt, aby nie były dostępne dla szczurów oraz uniemożliwić szczurom dostęp do wody.

20 października 2006r. wyłożyć trutkę wg pouczenia dołączonego do każdego opakowania w miejscach, gdzie szczury pojawiają się, a w szczególności na podwórzach, śmietnikach, strychach, piwnicach, ustępach, budynkach gospodarczych itp., umieszczając równocześnie w tych miejscach ostrzeżenie „UWAGA TRUCIZNA” i pozostawić wyłożone trutki do 20 listopada 2006r., uzupełniając je w miarę spożywania przez szczury.

W czasie wyłożenia trutki uniemożliwić dostęp, zwłaszcza dzieciom do miejsc, w których wyłożono trutki, zaś zwierzęta domowe trzymać w tym czasie w zamknięciu oraz zabezpieczyć trutkę przed dostępem ptactwa. Padłe szczury na bieżąco utylizować.

## A jesień była piękna tego roku...



*We wspomnieniach ludzi pokolenia wojennego wrzesień 1939 roku był wyjątkowo słoneczny i piękny. Nie przystawał do tragedii i okrucieństwa wojny.*

27 września 2006 roku był dniem szczególnym dla mieszkańców Bielan. Z inicjatywy działającego od kilkunastu miesięcy Towarzystwa Miłośników Bielan odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika poświęconego oddziałowi partyzanckiemu „Sosienki” działającego w szeregach AK. Oddział partyzancki udzielał pomocy więźniom KL Auschwitz.

Uroczystość była żywą lekcją historii dla młodego pokolenia za sprawą udziału żyjących jeszcze członków oddziału: porucznika Eugeniusza Jedlińskiego, pseudonim „Budrys 1” i jego brata Stanisława, pseudonim „Budrys 5”, Jana Szczepańczyka, pseudonim „Mały Janek”, Jana Gabryśia, pseudonim „Kos”, jak i byłych więźniów m.in. pana Augusta Kowalczyka – artysty, niezapomnianego odtwórcy roli sołtysa w „Chłopach”.

Zgromadzona młodzież z ZSPG, poczty sztandarowe, władze samorządowe oraz mieszkańcy wsi wzięli udział w eucharystii ofiarowanej pamięci zmarłych. Podniosłym momentem uroczystości było odsłonięcie pomnika i tablicy pamiątkowej przez porucznika w stanie spoczynku – Eugeniusza Jedlińskiego, pseudonim „Budrys”. Wzruszenie udzieliło się wszystkim zgromadzonym wokół pomnika na rynku bielańskim.

Po ceremonii poświęcenia pomnika przez księdza proboszcza Andrzeja Zajacę nastąpił Apel Poległych – Bohaterskich Synów Matki Ojczyzny. Salwa honorowa oddana przez Kompanię Wojska Polskiego dopełniła oddania czci poległym bohaterom, do których w niebo popłynęła melodia „Śpij kolego”.

Zapalono znicze, a dzieci i młodzież, organizacje kombatanckie i przedstawiciele instytucji złożyli wiązanki kwiatów. W uroczystość z montażem słowno-muzycznym włączyła się młodzież gimnazjum i SP w Bielanach.

**M.Z. z zespołem redakcyjnym w szkole w Bielanach**

REKLAMA

### GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. STOMATOLOG ANDRZEJ ORSZULAK

czynny w poniedziałki i środy od  
15<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup>

1. Przeglądy i porady bezpłatne
2. Wszystkie zabiegi w znieczuleniu
3. Korony i mostki wykonujemy w ciągu jednego tygodnia
4. Zniżki dla stałych pacjentów

Rejestracja telefoniczna

tel. 033 845 10 77, 033 875 23 97

32-650 Kęty, ul. 3 Maja 11a

## Mają sztandar

W rok po nadaniu imienia Jana Pawła II Gimnazjum nr 2 w Kętach odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru szkoły.



W czwartek, 28 września o godz. 10 została odprawiona w naszym kościele uroczysta msza św. koncelebrowana przez JE Księdza Biskupa Ordynariusza Diecezji Bielsko – Żywieckiej Tadeusza Rakoczego wspólnie z księżmi parafii i kościołów kęckich na czele z księdzem proboszczem Jerzym Musiałkiem. W świątyni zebrała się młodzież szkoły, grono pedagogiczne oraz zaproszeni goście, a wśród nich przedstawiciele władz samorządowych, szkół oraz rodzina Ojca Świętego, państwo Byrdziakowie.

Ksiądz biskup pogratulował w homilii wyboru właściwej drogi w budowaniu „dobrej szkoły”, wiernej naszej polskiej tradycji religijnej i historycznej, a jednocześnie otwartej na problemy i wyzwania współczesnego świata. Nawiązując do słów Jana Pawła II widniejących na nowym sztandarze – „Wy jesteście przyszłością świata”, zaapelował do młodzieży, by wykorzystała swoją szansę budowania solidnych fundamentów pod dalsze życie. Dodał, że siły i oparcia młodzi ludzie powinni szukać w postawie i nauce patrona szkoły, Jana Pawła II. Przypomniał jego słowa wypowiedziane w 1999 roku w Łowiczu: „Nie lękajcie się szukać prawdy o sobie i otaczającym Was świecie. (...) Prawdziwie wielki jest ten człowiek, który pragnie się czegoś nauczyć.”

Ksiądz biskup wspominał również spotkanie na Błoniach Krakowskich w maju bieżącego roku z następcą Jana Pawła II Benedyktem XVI, który tak mówił do młodych: „Lęk przed porażką może czasem zniweczyć najpiękniejsze marzenia, może sparaliżować wolę i odebrać wiarę, że istnieje dom zbudowany na skale. (...) Odpowiedzcie na ten lęk razem z Jezusem. Nie runie dom, gdy na skale będzie utwardzony.” Na zakończenie swoich rozważań ksiądz biskup zadedykował młodzieży słowa arabskiego poety: „Praca to miłość, która przybrała kształt. Jeśli więc nie potraficie pracować z miłością, a jedynie niechęcią, lepiej jest dla was porzucić ją i siedzieć w progu świątyni, prosić o jałmużnę tego, który pracuje z radością.”

Po komunii św. miała miejsce najważniejsza część uroczystości – poświęcenie sztandaru szkoły. Przedstawiciele rodziców przekazali sztandar dyrektor Marii Koperskiej, która złożyła przyrzeczenie o szanowaniu sztandaru i strzeżeniu dobrego imienia Jana Pawła II. Następnie symbol wartości, którym wierna ma być społeczność szkolna, przejęli reprezentanci uczniów.

Uroczystość w kościele zakończył program artystyczny przygotowany przez nauczycieli: Dorotę Cisińską i Jadwigę Majdę oraz uczniów gimnazjum.

**M. Sokalska**

# Serce wsi

– Choć żyjemy już w zupełnie innych czasach i kobiety wiejskie prowadzą nowoczesnie wyposażone gospodarstwa domowe i rolne, mamy ten sam cel: udoskonalić życie wiejskie – mówiła Zofia Gasidło, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Nowej Wsi, odbierając gratulacje od gości przybyłych na jubileusz 60-lecia koła.



Nowowiejskie KGW należy do organizacji mogących pochwalić się ogromną rolniczą tradycją. Powstało w 1946 roku, a jego założycielką była Stefania Hankus. – Panie swoją działalność zaczynały w bardzo trudnych powojennych czasach – opowiada pani Zofia. – Spotykały się w swoich domach, bo przecież trzeba było od czegoś zacząć. Wspólnym wysiłkiem zdobywały podstawowe produkty spożywcze, a nawet węgiel. Wieczory uprzyjemniały sobie śpiewem i dodawały otuchy.

Koło z roku na rok powiększało się. Na podobieństwo innych podlegało pod Gminną Spółdzielnię, a współpraca z tą organizacją umożliwiła przygotowywanie szkoleń rolniczych, kursów gotowania, pieczenia, szycia, haftu, robótek ręcznych, a także rozprawianie piskląt i pasz.

Po Stefani Hankus funkcję przewodniczącej przejmowały kolejno: Antonina Krawczyk, Maria Bułaś, Stanisława Czarnik, a od 1990 roku Zofia Gasidło. – Tak jak nasze poprzedniczki pracujemy

dla dobra wsi i gminy – mówi pani Zofia. – Do koła należy obecnie 75 członkiń w wieku od 40 do 80 lat. Ale były lata, kiedy na liście widniało nawet 120 nazwisk.

Dziś nowowiejskie koło może pochwalić się własną świetlicą w budynku Kółka Rolniczego, wyremontowaną własnym sumptem i wysiłkiem przez panie. W KGW można też wypożyczyć kompletny sprzęt gospodarczy. – Organizujemy zabawy taneczne, wiejskie dożynki, a z wypracowanego dochodu udoskonaliłyśmy świetlicę i kupiłyśmy sprzęt gospodarczy – wyjaśnia nasza rozmówczyni. – Uczestniczymy też w szkoleniach organizowanych przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Oświęcimiu, współpracujemy z Domem Kultury i gronami pedagogicznymi naszego przedszkola i Zespołu Podstawowo-Gimnazjalnego.

W 1994 roku w kole powstał zespół śpiewaczy Nowowsianki, któremu patronuje Urząd Miejski w Kętach. Uczestniczy on we wszystkich uroczystościach kościelnych, wiejskich i gminnych.

Podczas „urodzin” koła zaproszeni goście nie szczędzili słów pochwał dla pań. Przy tej okazji wręczono ordery Serca Matkom Wsi oraz złożono wpisy do Księgi Zasłużonych Działaczy Kótek i Organizacji Rolniczych w Bielsku. Spotkaniu towarzyszył występ dzieci z nowowiejskiego przedszkola.

Tekst i zdjęcie: Katarzyna Nicieja

## Odskoknia od codzienności

**Łucja Zemła:** Do zarządu należę od 20 lat. Lubię pracę społeczną, a szczególną satysfakcję czuję, jak nam coś wyjdzie. Spotkania z paniami z KGW są dla mnie odskocznią od codzienności. Brakuje nam trochę zastrzyku młodej krwi, ale młodszych kobiet praca dla społeczności lokalnej na razie nie interesuje.

## Drugie życie

**Mirosława Tobiasiewicz:** Kiedy w 1994 roku przeszłam na emeryturę, przysłałam na zebranie KGW, założyłyśmy zespół śpiewaczy i tak już spotykamy się od 12 lat. Sprawia nam to ogromną radość: śpiewamy, udzielamy się i wyjeżdżamy, również za granicę. Koło stało się dla mnie drugim życiem – dobrze mi tu z dziewczynkami, podjęłam się też pisanie kroniki.

## Order Serca Matkom Wsi otrzy-

mały: Stefania Spyra, Zofia Kurek, Anna Wadoń, Zofia Wawrzyczek. **Wpis do Księgi Zasłużonych Działaczy KiORR w Bielsku-Białej:** Helena Stańczyk, Katarzyna Formas, Władysława Dorociak, Łucja Zemła, Marta Dyduch, Maria Bułaś, Stanisława Czarnik, Weronika Honik. **List gratulacyjny:** Mirosław Olbrymek.

## Młodzieżowa sesja

**W Urzędzie Gminy Kęty odbyła się jak co roku sesja młodzieżowa. W ławach, w których na co dzień obradują radni, zasiadły tym razem uczniowskie delegacje, które dyskutowały nad rozwojem działalności kulturalnej w środowisku lokalnym.**

Przedstawiciele szkół zaprezentowali swoje petycje, w których opisali uwagi i pomysły na rozwój lokalnej działalności kulturalnej. Przysłuchujący się sesji burmistrz wysłuchał wszystkich uwag młodych uczestników sesji. Prowadzący obrady przewodniczący Rady Miejskiej Józef Skudlarski zapewnił z kolei, że wszystkie uczniowskie wnioski zostaną dokładnie przeanalizowane i w miarę możliwości uwzględnione w planowaniu kolejnych działań.

UMK

**EXPRESS KREDYTY** BEZ OPLAT WSTĘPNYCH

**GOTÓWKOWE**

- wysokie kwoty kredytów nawet do 50.000 zł netto
- minimalny, wymagany dochód już od 470 zł
- decyzja w 1 godzinę, gotówka nawet w ciągu 1 dnia
- okres kredytowania - nawet do 72 miesięcy
- ubezpieczenie kredytu
- bez zaświadczeń o zarobkach\*

\* tylko dla sektorów uprzywilejowanych

**KONSOLIDACYJNE**

- łączenie kredytów w jeden
- jedna, niższa rata zamiast wielu
- do 75.000 zł brutto, bez zabezpieczeń
- nawet do 50.000 zł dodatkowej gotówki

**DobryKredyt**  
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

**Kęty, ul. Kościuszki 25 (l.p), Tel. 033/845-17-28**



## WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA GMINY KĘTY

### dobrze czyny mówią za siebie

Idee niepartyjnej samorządności realizują społeczne obywatelskie Komitety Wyborcze. W ten nurt wpisuje się **WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA**, kontynuując tym samym tradycje komitetów obywatelskich z lat 1990 i 1994. Pod jej szyldem nie skrywa się żadna partia polityczna.

**WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA** uczestniczyła w wyborach 2002r. uzyskując wysoki mandat społecznego zaufania – zdobyła osiem mandatów do Rady Miejskiej w Kętach. Ponadto na urząd Burmistrza został wybrany jaj kandydat **Roman Olejarz**.

#### **PROGRAM DZIAŁANIA WSPÓLNOTY SAMORZĄDOWEJ** **Główne założenia**

- Opieka nad edukacją i wychowaniem dzieci i młodzieży
- Pomoc inwestorom w tworzeniu nowych miejsc prac
- Systematyczna poprawa bezpieczeństwa mieszkańców

- Powszechny dostęp do szerokiego zakresu usług medycznych
- Promocja sportu, rekreacji i kultury
- Wykorzystanie różnorodnych walorów Kęt i sołectw w celach gospodarczych i turystycznych

#### **Wybrane plany inwestycyjne**

- Kontynuacja kanalizacji miasta i sołectw
- Budowa obwodnicy Nowego Miasta i mostu na rzece Sole
- Budowa sal sportowych w Bielanych i Bulowicach
- Modernizacja ulic w Kętach i sołectwach (m.in. ul. Krakowska, Konopnickiej, Wszystkich Świętych i inne)
- Dalsza poprawa warunków pracy szkół, przedszkoli oraz instytucji kultury
- Nowe miejsca rekreacyjno sportowe – Park Miejski
- Dalsze nakłady na wyposażenie i sprzęt dla służby zdrowia
- Likwidacja mieszkań komunalnych w Rynku

**WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA**  
**pragnie aktywnie wspomagać realizację swojego programu**  
**pozyskiwaniem pieniędzy z funduszy pomocowych krajowych i unijnych.**

**WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA GMINY KĘTY to skuteczna alternatywa**  
**na upolitycznione życie publiczne i niesiony przez partie polityczne chaos.**

## ROMAN OLEJARZ

### Kandydat WSPÓLNOTY SAMORZĄDOWEJ Na Urząd Burmistrza Gminy Kęty

Doświadczony działacz samorządowy. Wiarygodny Kandydat, który zrealizował wszystkie obietnice wyborcze. W latach 2002–2006 w Gminie Kęty kierowanej przez Romana Olejarza powstały m.in.

- Północna obwodnica Kęt i nowe układy komunikacyjne
- Hala Sportowa na osiedlu Nad Sołą
- Rozległa sieć kanalizacyjna miasta i sołectw
- Plan zagospodarowania przestrzennego sprzyjający rozwojowi gospodarczemu
- Parkingi, chodniki i nowe nawierzchnie ulic
- Gimnazjum w Bulowicach
- Elewacje i docieplenia budynków szkolnych

W latach 2002–2006 Kęty wraz z sołectwami pozyskały 1,4 mln euro i 2,8 mln zł z funduszy unijnych oraz 2,7 mln zł z umorzonych pożyczek, które zaciągnięto na inwestycje. W mijającej kadencji uporano się z istotnymi problemami ekologicznymi miasta i sołectw. Stworzono warunki do rozwoju Kęt. Gmina stała się przyjazna dla mieszkańców i osób chcących w niej zamieszkać.

Szanowni Państwo

W pełni identyfikuję się z celami i zamierzeniami WSPÓLNOTY SAMORZĄDOWEJ, które jestem gotów we współpracy z wybranym przez Państwa samorządem realizować. Pracuję w ciszy i spokoju nie tracąc czasu na jałowe spory. Uważam bowiem, że pożyteczne są czyny, które mówią za siebie. Proszę o mandat zaufania.

Z wyrazami szacunku

  
Roman Olejarz



## WIARYGODNOŚĆ • SKUTECZNOŚĆ • ODPOWIEDZIALNOŚĆ

# O B W I E S Z C Z E N I E

## Burmistrza Gminy Kęty z dnia 29 września 2006 roku w sprawie podania do publicznej wiadomości informacji o numerach i granicach obwodów głosowania oraz wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych

Na podstawie art. 32 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2003 r. nr 159, poz. 1547 z późn. zm.), w związku z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 września 2006 roku w sprawie zarządzenia wyborów do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, Rady m. st. Warszawy i rad dzielnic w m. st. Warszawie oraz wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast – wyznaczonych na dzień 12 listopada 2006 roku – podaje do wiadomości publicznej informację o numerach i granicach obwodów głosowania oraz wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych:

Numer obwodu	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
1	Osiedla: Kardynała S. Wyszyńskiego, T. Kościuszki, bloki nr 2 i 3 na os. 700-lecia, Ulice: T. Kościuszki – numery parzyste od osiedla Kościuszki do granicy miasta, 3 Maja – od ronda do skrzyżowania z ul. Żwirki i Wigury, Żwirki i Wigury - od ul. S. Wyspiańskiego (od posesji nr 10 i 17) do skrzyżowania z ul. 3 Maja	Powiatowy Zespół nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych im. M. Kopernika ul. Żwirki i Wigury 27a Kęty
2	Osiedla: 700-lecia (bez bloku nr 2 i 3), blok nr 26 na os. Nad Sołą, Ulice: Kleparz – od torów kolejowych do ul. Legionów, Kleparz Boczna, Legionów, S. Wyspiańskiego	Szkoła Podstawowa nr 2 im. Bohaterów Monte Cassino ul. S. Wyspiańskiego 1 Kęty
3	Osiedle Gen. W. Sikorskiego, Ulice: M. Dąbrowskiej, T. Kościuszki – numery parzyste od torów do osiedla T. Kościuszki, 3 Maja – od torów kolejowych do ronda, Żwirki i Wigury – numery 4, 6 i nieparzyste od 7 do 15 (włącznie)	Dom Kultury w Kętach ul. Żwirki i Wigury 2a Kęty
4	Osiedla: Nad Sołą (bez bloku nr 26), Zachodnie	Powiatowy Zespół nr 11 Szkół Ogólnokształcących im. S. Wyspiańskiego ul. S. Wyspiańskiego 2 Kęty
5	Ulice: A. Asnyka, B. Chrobrego, Bulowska, Jagiellońska, Kęckie Góry Południowe, M. Konopnickiej, T. Kościuszki – wszystkie numery od Rynku do torów kolejowych oraz numery nieparzyste od torów kolejowych do granicy miasta, Krakowska, Królowej Jadwigi, Krótka, Mieszka I, Piastowska, Polna, H. Sienkiewicza, Słoneczna, Stawowa, Widok, Wiśniowa, Wojska Polskiego	Powiatowy Zespół nr 9 Szkół im. M. Dąbrowskiej ul. T. Kościuszki 29 Kęty
6	Osiedla: Batalionów Chłopskich, Cegielniane, Ulice: Błonie, Cmentarna, Czajki, Fabryczna, Fabryczna Boczna, A. Głowackiego, Graniczna, J. Kantego, Kazimierza Wielkiego, Kęckie Góry Północne, J. Kilińskiego, Ludowiki, A. Mickiewicza – numery parzyste, Ogrodowa, Szczepana, Szpitalna, Wszystkich Świętych	Przedsiębiorstwo Komunalne „Komax” w Kętach ul. A. Mickiewicza 8 Kęty
7	Osiedla: Hutnika, Kamieniec, plk. S. Królickiego, Ulice: K. K. Baczyńskiego, A. Grabowskiego, Klasztorna, Kleparz – od torów kolejowych do ul. J. Sobieskiego, plk. S. Królickiego, księcia Władysława Opolskiego, A. Mickiewicza – numery nieparzyste, Młodzieży Polskiej, Nieznanego Żołnierza, Rajska, W. Reymonta, Różana, Rynek, J. Słowackiego, J. Sobieskiego, S. Staszica, S. Stojalowskiego, Świętokrzyska, Zielona, Żwirki i Wigury – od torów kolejowych do ul. J. Sobieskiego, Zacisze	Szkoła Podstawowa nr 1 im. św. Jana Kantego ul. Sobieskiego 6 Kęty
8	dzielnica Podlesie	Zespół Szkół Podstawowo – Gimnazjalnych w Kętach ul. Szkolna 3 Kęty
9	sołectwo Bielany	Wiejski Dom Kultury w Bielanych pl. św. Macieja 1 Bielany
10	Część obszaru sołectwa Bulowice obejmująca ulice: Bielska (część od ul. Zacisze do granicy Kęt), Bulowska, Czaniecka, Dębina, Jasna Leśna, Lipowa, Łukowa, Olszyny, Podgórze, Południowa, Potokowa, Północna, Stara Droga, Św. Brata Alberta, Witkowska, Zachodnia, Zacisze, Zamkowa	Świetlica Młodzieżowa w budynku Przedszkola w Bulowicach ul. Bielska 38 Bulowice
11	Część obszaru sołectwa Bulowice obejmująca ulice: Bielska (część od ul. Zacisze do ul. Krakowskiej), bł. Faustyny, Brzozowa, Jodłowa, Krakowska, Kwiatowa, Łączna, Modrzewiowa, Nad Brzegiem, Ogrodowa, Roczyńska, Różana, Skalista, Skotnica, Sportowa, Świerkowa, św. J. Kantego, św. Wojciecha, Tunelowa, Zielona, Źródłana	Zespół Szkolno- Przedszkolny w Bulowicach ul. Bielska 59 Bulowice
12	sołectwo Łęki	Zespół Szkolno-Przedszkolny w Łękach ul. Akacjowa 28 Łęki
13	sołectwo Malec	Wiejski Dom Kultury w Malcu
14	Część obszaru sołectwa Nowa Wieś położona na wschód od drogi głównej Kęty - Oświęcim	Zespół Szkolno-Gimnazjalny w Nowej Wsi ul. Konarskiego 4
15	Część obszaru sołectwa Nowa Wieś położona na zachód od drogi głównej Kęty - Oświęcim	Remiza OSP w Nowej Wsi ul. św. Floriana 37 Nowa Wieś
16	sołectwo Witkowice	Zespół Szkolno-Przedszkolny w Witkowicach ul. Beskidzka 98 Witkowice
17	Dom Pomocy Społecznej Braci Albertynów w Bulowicach	Dom Pomocy Społecznej Braci Albertynów w Bulowicach ul. bł. Faustyny 4 Bulowice

Lokale wyborcze otwarte będą dnia 12 listopada 2006 roku w godzinach od 6 do 20.

Burmistrz Gminy  
Roman Olejarz

# Kandydaci na stanowisko Burmistrza Gminy Kęty

Nazwisko i imię	Wiek	Wykształcenie	Miejsce zamieszkania, przynależność i poparcie
Olejarz Roman	53	wyższe	Malec, zgłoszony przez KWW WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA GMINY KĘTY, nie należy do partii politycznej
Gugulski Jarosław	42	wyższe	Kęty, zgłoszony przez KKW SLD+SDPL+PD+UP Lewica i Demokraci, członek Sojuszu Lewicy Demokratycznej
Kłęczar Jan	55	wyższe	Kęty, zgłoszony przez KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego
Bąk Tomasz	39	wyższe	Malec, zgłoszony przez KW Chrześcijańskiego Ruchu Samorządowego, popierany przez Prawo i Sprawiedliwość

źródło: [www.wybory2006.pkw.gov.pl](http://www.wybory2006.pkw.gov.pl)

## O B W I E S Z C Z E N I E

Burmistrza Gminy Kęty  
z dnia 19 września 2006 roku

**w sprawie podania do publicznej wiadomości informacji o okręgach wyborczych dla wyboru Rady Miejskiej w Kętach, ich granicach i numerach, liczbie radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym oraz o wyznaczonej siedzibie miejskiej komisji wyborczej**

Na podstawie art. 94 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2003 r. Nr 159, poz. 1547 z późn. zm.), w związku z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 września 2006 roku w sprawie zarządzenia wyborów do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, Rady m. st. Warszawy i rad dzielnic w m. st. Warszawie oraz wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast - wyznaczonych na dzień 12 listopada 2006 roku - podaję do wiadomości publicznej informację o okręgach wyborczych dla wyboru Rady Miejskiej w Kętach, ich granicach i numerach, liczbie radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym oraz o wyznaczonej siedzibie Miejskiej Komisji Wyborczej w Kętach:

Numer okręgu wyborczego	Granice okręgu wyborczego	Liczba radnych wybieranych w okręgu wyborczym
1	Dzielnica Nowe Miasto	6
2	Dzielnica Stare Miasto Dzielnica Podlesie Sołectwo Nowa Wieś	8
3	Sołectwo Bielany Sołectwo Bulowice Sołectwo Łęki Sołectwo Malec Sołectwo Witkowice	7

Siedziba Miejskiej Komisji Wyborczej w Kętach mieści się w Urzędzie Gminy Kęty, Rynek 7, tel.033/845 15 28 lub 033/844 76 00 wew. 109.

Burmistrz Gminy  
Roman Olejarz



kęczanin, 55 lat,  
żonaty, czworo dzieci

wykształcenie wyższe -  
absolwent AGH w Krakowie

od 1993 r. dyrektor Miejskiego  
Zakładu Wodociągów  
i Kanalizacji w Kętach

radny Rady Powiatu  
Oświęcimskiego dwóch  
kadencji,  
przewodniczący Komisji  
Prawa i Porządku Publicznego

przez kilka kadencji członek  
Zarządu Dzielnicy Stare Miasto

wieloletni działacz ruchu  
ludowego i spółdzielczego



# JAN KLĘCZAR

kandydat na  
**Burmistrza Gminy Kęty**

**Szanowny wyborco!**

**Jeżeli pragniesz:**

- rozwoju naszej gminy
- pozyskiwania nowych inwestorów i właściwej ich obsługi
- rozwiązywania problemów mieszkań socjalnych i komunalnych
- rozwoju sieci dróg lokalnych
- zmiany oblicza Rynku
- utworzenia prawidłowo funkcjonującej strefy gospodarczej
- eliminacji transportu przez kęcki Rynek
- wykorzystywania własnych jednostek gospodarczych do bieżącej obsługi gminy
- dalszego rozwoju budowy sieci kanalizacyjnej
- unowocześniania i rozwoju obiektów szkolno-wychowawczych
- tworzenia nowych terenów zielonych i wypoczynkowych
- dalszego doskonalenia systemu odbioru nieczystości stałych -

**Głosuj na Porozumienie Samorządowe**

Kandydaci tego komitetu wyborczego do Rady Powiatu i Rady Miejskiej to ludzie godni zaufania, zaangażowani w pracy zawodowej i społecznej, pragnący zmienić oblicze naszej gminy w zakresie infrastruktury, obsługi i rozwoju.

Startując jako kandydaci, przyjmują na siebie ciężar realizacji zadań i wniosków zawartych w programie komitetu oraz we własnych programach wyborczych.

**Wyborco!**

Wybierz spośród naszych kandydatów - są godni zaufania.

**Kandydaci KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE na radnych RADY POWIATU OŚWIĘCIMSKEGO**

1. Jan Klęczar - mieszkaniec Kęt
2. Adam Królicki - mieszkaniec Kęt
3. Kazimierz Tolarczyk - mieszkaniec Malca
4. Adam Malik - mieszkaniec Bulowic

5. Jerzy Giżycki - mieszkaniec Kęt
6. Adam Józef Susek - mieszkaniec Bulowic
7. Anna Kleszcz - mieszkanka Kęt
8. Wiesław Gabrys - mieszkaniec Nowej Wsi

*Szczegółowy program oraz sylwetki kandydatów znajdują Państwo na ulotkach i plakatach wyborczych*



## Kandydaci KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE do RADY MIEJSKIEJ W KĘTACH



### OKRĘG NR 1

### Spółdzielczy Komitet Wyborczy



**1. Jan Godlewski**  
przewodniczący Zarządu Dzielnicy Nowe Miasto,  
przewodniczący Rady Nadzorczej  
Spółdzielni Mieszkaniowej w Kętach.



**2. Krystyna Szlagor**  
pielęgniarka dyplomowana, ławnik Sądu Rejonowego  
w Oświęcimiu, członek Zarządu Dzielnicy Nowe Miasto.



**3. Andrzej Lach**  
członek Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Kętach,  
wykształcenie wyższe, pracownik ZPW Kentex,  
obecnie pracuje w Kentopolu.



**4. Stanisława Teresa Nycz**  
ekonomista, pracownik Spółdzielni Mieszkaniowej  
w Kętach, miłośniczka turystyki pieszej.



**5. Kazimierz Skudlarski**  
pracodawca, prowadzi firmę informatyczną „SIRUS.PL”,  
wykształcenie wyższe, żonaty, dwoje dzieci.



**6. Stanisław Sikor**  
projektant, prezes Grupy Literackiej „Wyraz” w Kętach,  
sternik jachtowy – uprawia żeglarstwo śródlądowe.



**7. Wojciech Wróbel**  
właściciel firmy budowlanej, przeciwdziała bezrobociu,  
zatrudnia kilkanaście osób z terenu Kęt, żonaty, dwoje dzieci.



**8. Jerzy Bogacz**  
prowadzi indywidualną działalność gospodarczą, świadczy  
usługi – gospodarz osiedla Spółdzielni Mieszkaniowej w Kętach.



**9. Zdzisław Szczupak**  
pedagog, polonista – wykształcenie wyższe WSP Kraków, UJ,  
nauczyciel Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kętach.



**10. Stefan Flisowski**  
dziennikarz z wykształceniem wyższym, politolog,  
organizator zajęć dla dzieci i młodzieży.



**11. Anna Barbara Stawowczyk**  
ekonomista, wykształcenie wyższe, pracownik  
Spółdzielni Mieszkaniowej w Kętach,  
wolontariuszka w PZN Koło Pow. Oświęcim.



**12. Zbigniew Warchal**  
terapeuta, utytułowany sportowiec, inicjator sekcji JUDO w Kętach,  
długoletni pracownik ZML-u i Grupy Kęty.

### OKRĘG NR 2



**1. Zygmunt Jelonek**  
właściciel agencji PZU. Prezes Regionalnego Związku  
Pracodawców „Podbeskidzie”,  
z-ca przewodniczącego Rady Nadzorczej BS Kęty.



**2. Tadeusz Żmudka**  
rolnik z Nowej Wsi, działacz społeczny Sołectwa,  
prezes Koła Polskiego Stronnictwa Ludowego w Nowej Wsi.



**3. Jadwiga Handzlik**  
była radna w pięciu kadencjach, wykształcenie wyższe,  
absolwentka WSP w Krakowie.



**4. Jan Nycz**  
nauczyciel zawodu w Powiatowym Zespole nr 6 w Brzeszczach,  
pszczelarz, działacz Związku Pszczelarskiego w Kętach.



**5. Dorota Łabuda**  
mieszkanica Kęt, zastępca dyrektora Domu Pomocy Społecznej  
w Bobrku, pracownik samorządowy gminy i powiatu.



**6. Stanisław Pędziwiatr**  
długoletni pracownik firmy „Kentex”, mistrz utrzymania  
ruchu elektrycznego, działakowiec, mieszkaniec Kęt od 35 lat.



**7. Jan Ochmanek**  
górnik, działacz społeczny na terenie Nowej Wsi.



**8. Antoni Płonka**  
właściciel firmy handlowej, emerytowany górnik,  
pasjonat brydża, sportu i turystyki górskiej.



**9. Danuta Nycz**  
mieszkanica Nowej Wsi, lokalna działaczka społeczna  
na terenie sołectwa.



**10. Barbara Chojnacka**  
pracownik i członek Rady Nadzorczej  
Spółdzielni Rolniczo-Handlowej "SKIBA" w Kętach.



**11. Lucyna Anna Kowalczyk**  
ekonomista, pracownik Spółdzielni Mieszkaniowej w Kętach,  
dba o przychody Spółdzielni; wykształcenie wyższe.



**12. Ewa Flasz**  
członek Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Kętach,  
inicjator przyłączenia osiedla plk. St. Królickiego  
do ciepłowniczej sieci miejskiej.



**13. Mieczysław Czulak**  
właściciel biura prawnego pisanie podań i pism procesowych,  
ławnik Sądu Rejonowego w Oświęcimiu,  
członek Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej.



**14. Krzysztof Ostafin**  
właściciel firmy budowlanej, sportowiec, medalista Mistrzostw  
Polski w JUDO; wykształcenie wyższe - Politechnika Krakowska.

### OKRĘG NR 3



**1. Jan Marszałek**  
mieszkaniec Malca, działacz samorządowy  
sołectwa oraz gminy Kęty.



**2. Łukasz Dytał**  
przewodniczący Komisji Rewizyjnej przy Radzie Sołeckiej  
w Bulowicach, zamierza aktywnie włączyć się w pracę RM.



**3. Leszek Danek**  
prezes Zarządu KR Łęki, prezes Zarządu ŁKS „Sola” w Łękach,  
członek Rady Sołeckiej w Łękach, działacz OSP w Łękach;  
wykształcenie średnie.



**4. Piotr Kolber**  
mieszkaniec Bulowic, lokalny przedsiębiorca,  
otwarty na działalność społeczną,



**5. Zbigniew Jelonek**  
długoletni pracownik PZU na terenie Gminy Kęty,  
znający problemy i potrzeby środowiska wiejskiego,  
propagujący rozwój działalności gospodarczej.



**6. Marek Sysak**  
były członek Rady Sołeckiej, pracownik społeczny  
Komitetu Budowy Wodociągów w Bielanych,  
kierownik techniczny Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi.



**7. Dariusz Gawęda**  
mieszkaniec Witkowic, działacz społeczny,  
sekretarz LKS „Orzeł” Witkowice,  
wieloletni członek Orkiestry Dętej w Witkowicach.

## Łupinka orzecha i późniejsze skojarzenia

Przed dwoma laty na kamieniu nagrobnym bliskiej mi mogiły znalazłam łupinkę orzecha, pewnie zgubioną przez szybko biegnącą wiewiórkę. „Może zatrzymała się tu w biegu” – pomyślałam, biorąc lekką skorupkę do ręki. Od tego czasu z baczniejszą uwagą przyglądałam się wciąż dopełnianemu koszyczkowi orzechów przymocowanych do starego drzewa tuż przy wejściu do wewnętrznej alei cmentarza. Myślę z uśmiechem o czyjejs sympatii dla wiewiórek i radości tych psotnic, że mają wielbicieli. A przed laty patrzyłam bardziej na dostojność cmentarnych drzew zakupionych ongiś w oranżerii pałacu Potockich w Pszczynie. W czasie tegorocznej matury, jeszcze w spokojnym okresie edukacji licealnego szkolnictwa, młodzież zdająca pisemny egzamin z języka polskiego otrzymała między innymi ciekawy tekst do przemyślenia i literaturoznawczej analizy. Można go było zauważyć w rozszerzonej propozycji egzaminu dojrzałości z czytania ze zrozumieniem i późniejszej samodzielnej wypowiedzi literackiej na kanwie poznawanego utworu. Przypominam Czytelnikom „Kęczanina” to refleksyjne opowiadanie Jarosława Iwaszkiewicza, myślę, że w stosownej porze coraz częstszych odwiedzin bliskich grobów na kęckim cmentarzu.



FOT. H. CINAL

### Jarosław Iwaszkiewicz

*Dla Tereski*

Wczoraj byłem na cmentarzu. Pogodny poranek późnej jesieni uspo-  
biał melancholijnie. Wzdłuż drogi, którą przeszedłem, rosły stare wi-  
śniowe drzewa i wyglądały jak duże wiązki różowych i kremowych liści.  
Perspektywy były mgliste, ale niebo bezchmurne i niebieskie, jakie tylko  
u nas w jesieni bywa.

Stałem sobie nad „moimi” grobami, zastanawiając się nad jałowością  
podobnej wędrówki. Nic ja im już nie pomogę, nic oni mnie nie pomogą.  
Śpią, nic ich nie obchodzi ani ja, ani moje wszystkie tak skomplikowane  
sprawy. Jeden był tylko pożytek z takich odwiedzin: z niskich mogiłek,  
z usłtych wieńców, ze wspaniałych, pochylonych zachodnim wia-  
trem drzew, jakimi porośnięty był cmentarz – wiało wielkim spokojem.  
Wszystko, co się we mnie ostatnio gotowało, co falowało, co niepokoiło  
– wyglądało się. Pochylałem się ku ziemi, ale jednocześnie wyprostowa-  
wałem się, wyglądałem. Wiedziałem, że to nie na długo, ale może po  
ten spokój przychodziłem właśnie w to miejsce.

Naokoło było cicho. Dzień był pogodny nad wszelki wyraz, ale po-  
wszedni. Ludzie byli przy pracy. Z kartofliska, które rozciągało się za  
cmentarzem, dochodziły dalekie odgłosy rozmów i chwilami trzepanie  
się koparki. Tym ciszej wydawało się w sąsiedztwie.

Zatęskniłem bardzo do takiego spokoju, chciałem, aby już wszystko  
się we mnie ostatecznie uspokoiło. Aby nie szastał się we mnie gniew,  
wściekłość, sprzeczny losowi i inne takie ciężkie do znoszenia namię-  
tności. Cicho tu było całkowicie, wszystko tu było zakończone. I mnie się  
chciało już wszystko zakończyć.

W momencie kiedy cisza naciągnęła się jak nitka, kiedy pochylałem głowę  
przybitą jakby tą ciszą, usłyszałem jakiś szelest. Z sosny, która stała nad  
grobem, porywając pazurkami jesienne płatki sosnowej kory, podobne  
do brunatnych płatków kwiatowych – zsuwała się wiewiórka.

Wszystkie jej ruchy były zadziwiająco precyzyjne i celowe. Zwierzątko  
zainteresowało mnie i począłem się mu pilnie przypatrywać. Wiewiórka  
zeszła z drzewa na ziemię, stanęła słupka i spojrzała na mnie. Ponie-  
waż stałem nieruchomo, zdecydowała, że to jest nieważne i zajęła się  
swoimi sprawami. Przechodząc szybkimi ruchami wzdłuż mogił wybrała  
takie miejsce, gdzie naokoło jakiegoś pomnika powstał rowek wycięty  
sztychami łopaty. Na tym kancie rosła obfita, sucha już w tej chwili tra-  
wa. Wiewiórka zatrzymała się przez chwilę, powąchała trawę, a potem  
zszedłszy na dół skarpy, szybko zaczęła grzebać w gliniastym sztychu

## „Wiewiórka”

i podkopywać się do korzeni trawy. Zadziwiło mnie zdecydowanie i  
dokładność bystrych ruchów jej małych łapek. Kiedy dostatecznie pod-  
kopała korzenie trawy, wychwyciła z ziemi cały jej duży pęk razem z  
korzeniami. Uczyniła to pyskiem, a potem zwróciła się do mnie, jakby mi  
chciała pokazać swoje dzieło.

Siedziała teraz słupkiem przede mną z dużym pękiem trawy w zębach.  
Sprężynowym ruchem łapek naprzód otrzepała trawę z ziemi, oczyściła  
korzonki z piasku. A potem gestem blaszanego robota uderzyła parę razy  
w obie strony paczki trawy, splaszczając je na kształt miniaturowej beli  
siana, takiej, jakie widzimy czasami na ciężarówkach czy na wagonach  
kolejowych przy dostawach wojskowych. Gdy doprowadziła paczkę tra-  
wy do zwartego, sprasowanego kształtu, jeszcze chwileczkę postąpiła, a  
potem pomknęła z powrotem na tę sosnę, z której zlaźła. Na szczycie  
sosny zniknęła na chwilę i natychmiast pojawiła się znowu, już bez pędu  
trawy, i nie mieszkając ani chwili, w te pędy zeszła z sosny pomiędzy  
mogiłki. Powtórzyła się ta sama scena: popatrzyła na mnie, podkopała  
nowy pęk trawy, wyrwała go, otrzepała z ziemi (łapki naprzód), doprowa-  
dziła dożądanego kształtu (łapki w tył) i znowu pomknęła na sosnę.

Tak to się powtarzało może z pięć razy. Dłużej nie miałem już cierpliwości  
stać. Zapewne pracowała tak przez cały dzień.

Zrozumiałem łatwo cel tej czynności: wiewiórka wyścielała sobie dziuplę  
na sosnie. Tam miała zamieszkać na zimę, tam miała przeczekać te  
chwilę, kiedy cmentarz i drzewa, i groby, i zeschłe kwiaty pokryje war-  
stwa śniegu.

Śledząc zwinne ruchu wiewiórki przerwałem na chwilę moje rozmyślenia  
o śmierci. I po prawdzie powiedziawszy, już do nich nie powróciłem. Spo-  
strzegłem w krajobrazie mnie otaczającym sprawy i rzeczy, które mnie  
zainteresowały. Zacząłem się zastanawiać, dlaczego ta koparka kartofli  
tak często się zatrzymuje. Zacząłem myśleć o tym, że to tak późno, a  
ludzie jeszcze kopią kartofle. I nie mogłem sobie przypomnieć, czy to  
jest pole księżowskie – tu za cmentarzem – czy to jest to, co zostało po  
folksdojczu Berze, który uciekł z Niemcami.

Pomyślałem z pewnego rodzaju czułością o gniazdku, które sobie słała  
wiewiórka. I gdy już wyszedłem za cmentarne wrota i znowu szedłem do  
domu, aleją różową od wiśniowych liści, wyobrażałem sobie, jak to ona  
wyjdzie z tej dziupli na wiosnę i niefrasobliwie rozpocznie swoje dzielne,  
beztroskie, bezcelowe życie – na cmentarzu”.

Parę tygodni temu w ogromnej kolejce pacjentów do chirurga w naszej miejscowej przychodni było wystarczająco dużo czasu, by myśleć o sile i kruchości życia. Ciche rozmowy, czytanie gazet, wzajemne obserwacje – znamy ten sposób bycia w podobnych sytuacjach.

W pewnym momencie naszą uwagę przykuła bardzo niezwykła, bo wyjątkowo ludzka scena. Pojawiła się oto smukła, uśmiechnięta dziewczyna, która zgrabnymi ruchami podprowadzała zgarbioną staruszkę do drzwi gabinetu zabiegowego.

W jej wiotkich ruchach było coś zjawiskowego. Dyskretnie przewidywała powolne ruchy schyłonej kobiety i zabezpieczała ją przed potknięciem i kolizją z przeszkodami. Było coś niesłychanie ludzkiego w tej pozornie zwyczajnej drodze do lekarza.

I znowu, jakoś tak samoczynnie przypomniły mi się krakowskie planty, nałęczowski park i cmentarz w Kętach.

Wiewiórki lubią stare drzewa.

**Irena Droździk**

# Kęty 1913 roku

## czyli jak to za Babki Austrii bywało...

Kilka tygodni temu, podczas remontu starej, kęckiej kamienicy przy ulicy Kościuszki mój kolega znalazł numer „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” z 11 maja 1913 roku. Wzięłem do ręki mocno pożółkłe, zakurzone i nieco rozsypane się strony galicyjskiej gazety.



Najbardziej, oprócz opisu uroczystych obchodów święta 3 Maja 1913 roku w Krakowie, urzekły mnie teksty zamieszczonych reklam: „Osiem beczek kapusty kiszzonej sprzedam, Kraków ul. Grodzka 88 Nowak”, czy „Śmierć wszystkim szczerom i myszom CK koncesjonowany Weterynaryjny Instytut Thanhofera w Wiedniu”. Ale szczególnie spodobał mi się anons firmy ES-KA, która informuje szacownych czytelników, że: „Najmodniejszym i najelegantszym rowerem jest Triumph austriackiej firmy Fahrrad-Werke. Bez konkurencji, wyłączna sprzedaż Arnold Weismann – Kraków, Max Pipersberg – Kęty” (zapewne ojciec kęckiego dentysty Benona Pipersberga, który wyjechał z Polski ok. 1958 r. do Brazylii – przyp. autora). Historycznie rzecz biorąc, w Polsce pierwszy dwupedałowy wehikuł ochrzczono słowem welocyped (z j. ros. wjelosjipied). Ale w Warszawie po pojawieniu się w sprzedaży dużej partii tego artykułu produkcji angielskiej firmy „Rover”, polski cyklista jeździ już odąd rowerem.

**Czytając archiwalny dziennik, próbowałem oczyma wyobraźni zobaczyć świat tamtej doby w tym konkretnym roku.** Cesarz Franciszek Józef I ma przed sobą ostatnie trzy lata ziemskiego bytowania. Europa jest spokojna, a jej gospodarka się umacnia. Wszystkie grupy społeczne proporcjonalnie się bogacą. Czas płynnie powoli, a być europejczykiem to prawdziwy zaszczyt i wyróżnienie z racji samego już zamieszkiwania na starym kontynencie. To Europa nadaje ton światowej gospodarce, kulturze i polityce.

A nasze miasteczko? Cóż, senne i nieco zapyziałe, chociaż posiadające od 1888 roku kolej żelazną. Mieszkańcy gospodarują, robią interesy. Rzemieślnicy tacy jak szewcy, kowale czy bednarze mają się nieźle. Pełną parą idzie fabryka sukna Lankosza przy ulicy Sobieskiego, a vis à vis niej stoi piękny piętrowy gmach niedawno wybudowanej Szkoły Powszechnej, której nauczycielką kierującą (kierowniczką) jest Leokadia Chodorowska. Do najbardziej znanych

w mieście person należą: burmistrz Edmund Krzysztoforski, proboszczem Maciej Warmuz oraz ksieni w klasztorze klarysek, jego założycielka Walentyna Łempicka. Wokół brukowanego „kocimi łbami” Rynku, murowane, ale jeszcze nie wszystkie piętrowe, kamienice. Kęcki Rynek ożywia się jedynie podczas poniedziałkowych jarmarków, procesji Bożego Ciała i patriotycznych manifestacji, zwłaszcza z okazji święta 3 Maja. Na to wszystko z życzliwym błogosławieństwem patrzy z cokołu św. Jan Kanty. Trzy lata wcześniej, w 500. rocznicę Grunwaldu postawiono pomnik Matki Boskiej z Dzieciątkiem przed szkołą. Nad drzwiami kamienicy, w której mieści się Sąd Grodzki (obecnie bank Pekao), widnieje duży emblemat z dwugłowym cesarskim czarnym orłem (inf. od niedawno zmarłego kęckiego stulataka Kazimierza Orlickiego). Od 1910 roku na wieży kościoła św. św. Małgorzaty i Katarzyny błyszczy piękna, jeszcze bez zielonej patyny, miedziana kopuła ufundowana przez Karolinę Naglik, właścicielkę tartaku i młyna, zwanych potem Sewerynowką. Porządku w mieście pilnuje austriacka żandarmeria ubrana w piękne galowe mundury. W magistracie mieści się Wachstuba, czyli posterunek żandarmerii, a w jego piwnicy, pod obecną biblioteką prawną Urzędu Gminy Kęty – areszt. Za przewinienia szło się do ciupy, do kozy – różne mówili.

**Ludzie się żeniają, zakładają rodziny. Według parafialnej księgi ślubów, w związek małżeński wstępują w dniu 3 Februariusza (styczeń) 1913 r. Franciscus Cępiel i Theresia Zemanek, świadkowie: Karol Dyczkowski – szewc i Antoni Trębla – krawiec.** W dole tej samej rubryki czytamy: „Ja, ojciec małoletniej córki Teresy zezwalam teźże na związek małżeński z Franciszkiem Cęplem, podpis Johanes Zemanek”. Czy kolejny wpis z 29 Februariusza 1913 roku: „Antonius Podworski i Rosalia Zajączek, świadkowie: Jędrzej Forys – szewc, Ludwik Procner – kowal”. Oświetlenie gazowe rozjaśnia wieczorami kamienice w

Rynku i ulice Mickiewicza, Sobieskiego, Kościuszki. Do dnia dzisiejszego na kamienicy Kłosińskich przy ulicy Kościuszki nr 13 istnieje na wysokości ok. 2,30 m żeliwny ozdobny wysięgnik, na którym była zawieszona lampa gazowa zapalana o zmierzchu przez pracownika magistratu. Dalej, przy tej samej ulicy za tzw. sztreką (torami), od 1907 roku funkcjonuje Męskie Seminarium Nauczycielskie, przemianowane we wrześniu 1913 na żeńskie.

**Zachował się odpis protokołu z odbytego w Magistracie Miasta Kęty posiedzenia w dniu 26 sierpnia 1912 roku w sprawie CK seminarium nauczycielskiego.** Ze strony gminy obecni: Edmund Krzysztoforski (burmistrz), dr Władysław Dziewoński, Jan Kłodziński, Karol Węgrzynek, Stanisław Wojnowski i Jan Handzlik – wszyscy jako radni gminy.

**Doktor Karol Ambroży Dworzański do dalej mieszkających chorych jeździ jednokonną kolaską.** Dzwony kościoła i trzech klasztorów – reformatów, zmarłych wstaniek i klarysek – codziennie w południe biją na Anioł Pański. Dla nieświadomych nadchodzących zmian mieszkańców Kęt i całej Galicji kończy się swoista belle epoque. Moi dziadkowie zwykli mawiać na stare lata: „Nie było jak za Cysorza Franciszka!” Dopiero za rok zastrzelą arcyksięcia Ferdynanda w Sarajewie i...

**W opisywanym przeze mnie roku przyszła na świat w Kętach m.in. siostra mojej mamy.** Ciotka Stanisława przez 67 lat była krawcową. Od lat 20. do 80. ubiegłego już wieku szła dla kęczanek suknie, płaszcze i garsonki. Cały czas na tej samej „singerce”. Maszyna do dziś zachowała się w pełni sprawna technicznie. Ciocia ma 93 lata i trzyma się nieźle, bo miała to szczęście urodzić w czasach, kiedy niemal wszystko było solidne.

**Adam Kruczałak**

*PS Artykuł ten dedykuję wszystkim kęczankom i kęczanom urodzonym jeszcze przed I wojną światową.*

# Szlakiem azjatyckich festiwali

część I

18 rolek filmów, dziesiątki biletów, zapisany mongolskimi i chińskimi znakami notatnik – to jedynie rzeczowe dowody podróży, a poza nimi – tysiące wspomnień, niezapomnianych przeżyć i wrażeń. Kiedy planowałam wyprawę do Mongolii i Chin, nie przypuszczałam, że dane mi będzie poznać bogactwo i koloryt obydwóch krajów aż tak dokładnie. Nie sądziłam również, że będziemy uczestniczyć w trzech azjatyckich festiwalach.

## Festiwal Naadam

Do Ulan Bator dotarliśmy 8 lipca, wiedzieliśmy bowiem, że kilka dni później rozpocznie się czas wielkiego świętowania dla Mongołów – Festiwal Naadam. W tym roku festiwal trwał wyjątkowo cały tydzień, w związku z obchodami 800-lecia powstania państwa.

Warto dodać, że przez wiele stuleci obszary obecnej Mongolii zamieszkałe były przez liczne, niezwiązane ze sobą plemiona. Sytuacja ta uległa zmianie w XII w. W 1162 roku, w ubogiej jurcie, przyszło na świat chłopiec o imieniu Temudżyn. To właśnie on w wieku czterdziestu lat zdołał zjednoczyć sporą część plemion, a w 1206 roku został obwołany Czyngis-chanem – Królem Świata. To on założył również pierwszą stolicę w Karakorum i rozpoczął liczne podboje. W związku z tym przez cały rok odbywają się, głównie w Ulan Bator, liczne spotkania, konferencje oraz wydarzenia kulturalne przypominające historię i mówiące o tradycji Mongolii.

Naadam to słowo pochodzące od mongolskiego słowa naadach, oznaczającego „grać”, „dobrze się bawić”, zaś pełna nazwa, czyli Eriin Gurwan Naadam, oznacza Wieniec Trzech Męskich Igrzysk. Składają się na nie zapasy, łucznictwo oraz wyścigi konne. Festiwalowi towarzyszą także liczne wydarzenia kulturalne, między innymi koncerty muzyki współczesnej i tradycyjnej. Trzeba zaznaczyć, że ceremonia otwarcia odbywa się zawsze w stolicy, podobnie jak główne zawody w zapasach i łucznictwie, natomiast w mniejszych miasteczkach można zobaczyć tak zwany Mały Naadam, obejmujący te same konkurencje, ale w wydaniu bardziej kameralnym. My mieliśmy okazję uczestniczyć właśnie w Małym Naadamie w Dzūūnmod. Zanim jednak dotarliśmy na miejsce, nasze przewodniczki chciały nam pokazać jeszcze jedną atrakcję – pokaz walk i taktów wojennych oraz paradę wojowników w tradycyjnych strojach, które odbywały się kilkanaście kilometrów od Dzūūnmod. Okazało się także, że wszystko, co mieliśmy okazję zobaczyć, jest rejestrowane dla potrzeb powstającego filmu o Czyngis-Chanie.

Późnym popołudniem tego samego dnia dojechaliśmy na obrzeża miasta, by zobaczyć zakończenie wyścigów konnych. Co ciekawe, w zawodach biorą udział także dzieci i to nawet 5-, 6-letnie. Oczywiście całość podzielona jest na kilka kategorii, w tym na kategorie wiekowe. Nie zmienia to jednak faktu, że podczas zawodów najmłodszy uczestnicy giną. Nasi mongolscy przyjaciele mówili nam, że corocznie podczas święta zdarza się kilka tego typu wypadków. Nie psuje to jednak nastroju świętowania. Prawdziwa atmosfera pikniku pośród zielono-żółtych, bezkresnych pasm

górkich – tak można by określić to, co było naszym udziałem. W zasadzie tutaj po raz pierwszy mieliśmy okazję zakosztować niektórych tradycyjnych mongolskich potraw, między innymi ajraku (kwaśne kobyłe mleko) i pierogów z baraninym mięsem. Byliśmy jednymi turystami w tym miejscu, gdyż w zasadzie wszyscy, którzy decydują się na przyjazd do Mongolii w tym okresie, pozostają w Ulan Bator.

Po powrocie do stolicy udaliśmy się na tygodniową wycieczkę po stepie. Zobaczyliśmy między innymi pierwszą stolicę Mongolii – Karakorum, miasto Cecerleg, przepiękny przełom rzeki Orton z około 20-metrowym wodospadem, przewędrowaliśmy przez pola lawowe wulkanu Chorgo. Mieliśmy okazję spotkać rodzinę, która nigdy nie widziała „białego” człowieka. Doświadczaliśmy nieograniczonego pocucia przestąpienia. Warto w tym miejscu dodać, że w Mongolii mieszka obecnie około 2,8 mln osób, z czego blisko 800 tys. w samym Ulan Bator, a kraj zajmuje powierzchnię 1,5 mln km kw. Spotkaliśmy się z niezwykłą gościnnością Mongołów, a w czasie podróży zobaczyliśmy różne oblicza tego kraju – od ubogich jurty do bogatych mieszkań, spotkaliśmy prostych mieszkańców stepu oraz tamtejszych biznesmenów. Zawarliśmy liczne znajomości, co pomogło nam lepiej zrozumieć tamtejszą kulturę. Patrząc na to, co zobaczyliśmy w Mongolii blisko dwa miesiące temu i porównując wrażenia z relacjami osób, które były tam kilka lat wcześniej, mogę śmiało powiedzieć, że kraj ten coraz bardziej zaczyna bazować na swoim największym bogactwie, czyli przyrodzie. Coraz liczniejsze są grupy turystów, a wycieczki przyjmują coraz bardziej zorganizowany charakter.

Na ponad miesiąc pozostawiliśmy stepy Mongolii, kontynuowaliśmy bowiem dalej naszą podróż, przejeżdżając ostatni odcinek linii kole-



FOT. AGNIESZKA MATUSIAK

jowej prowadzący przez obrzeża pustyni Gobi do granicznej miejscowości Zamyń Ud. Tam zobaczyliśmy specyficzny rodzaj sportu – wyścigi samochodowe przez granicę. To jedyne w swoim rodzaju przeżycie pozwoliło nam wraz z innymi dziewięcioma osobami, znajdującymi się poza naszą czwórką w pięciuosobowym samochodzie, znaleźć się w Chinach – w granicznym mieście Erlian. Tam rozpoczął się zupełnie nowy etap podróży prowadzący na południe Chin. Jak się też wkrótce okazało, obfitujący w znacznie większe przygody.

Agnieszka Matusiak

## Dwa miesiące w Azji

Wprawa trwała od 29 czerwca do 29 sierpnia. Z Polski wyruszyliśmy w czteroosobowym składzie: Sabina Pałęza (Dąbrowa Górnicza), Agnieszka Matusiak (Nowa Wieś), Łukasz Malinowski (Warszawa), Marek Rutkowski (Gdańsk). W czasie podróży towarzyszyli nam także: Sonia (Singapur), Gabe (USA), Connor (Irlandia), Michael i Nadar (Izrael), Amy (Australia). Całość trasy pokonaliśmy pociągami i lokalnymi autobusami. Zwiedziliśmy między innymi: Moskwę, Sludiankę, Nauszki, Suche Bator, Ulan Bator, Charchorin, Tsetserleg, Erlian, Datong (Hunyuan-Yingxian), Pekin (Huanghua), Xi'an, Chengdu, Kangding, Litang, Xiancheng, Zhongdian, Lijang, Dequin, Dali, Kunming.



FOT. AGNIESZKA MATUSIAK

# „Gdy pewnego dnia spełnia się marzenie...”

– Jak zaczęła się twoja pasja podróżnicza?

– Już jako małe dziecko bywałem tu i tam. W latach 80., na które przypadło moje dzieciństwo, dzięki tacie, który był w ówczesnej Czechosłowacji i NRD na służbowych delegacjach, miałem okazję wyjeżdżać do tych państw. Choć dziś wielu z nas w to nie dowierza, to jednak w tamtym okresie możliwość taka była nie lada szczęściem, jako że nie każdy mógł liczyć na zgodę na zagraniczny wyjazd. Z perspektywy czasu widzę też, że dość istotną w moim życiu okazała się szybko podjęta decyzja o samodzielnym wyjeździe z zupełnie nieznaną mi wcześniej grupą, na obóz młodzieżowy do Nesseberu w Bułgarii. Był rok 1997, a ja miałem 16 lat i ukończyłem pierwszy rok nauki w liceum. Moje relacje ze zdecydowaną większością rówieśników z klasy niestety nie układały się najlepiej. Jakoś w tej grupie nie czułem się dobrze. Czas liceum, przynajmniej pod względem nawiązywania i pielęgnowania znajomości, nie był dla mnie szczęśliwy ani łatwy. Właśnie wtedy poczułem wielką chęć wyjazdu gdzieś w nieznaną. Wybrałem Bułgarię, choć sam do końca nie wiem dlaczego. Pomimo że bardzo chciałem pojechać z kimś znajomym, to nie udało mi się nikogo namówić na taki wyjazd. Dziś mogę tylko powiedzieć, że paradoksalnie, właśnie za to jestem losowi niezmiernie wdzięczny. To bowiem właśnie ten obóz młodzieżowy dodał mi „skrzydeł”. Sprawił, iż rozumiałem i na własnej skórze przekonałem się, że koleżeństwo i relacje międzyludzkie wcale nie muszą ograniczać się do grupy kolegów z klasy. Ciekawych ludzi można poznać wszędzie, czasami w najmniej oczekiwanych momentach i miejscach.

– Czego się wtedy nauczyłeś?

– Musiałem samodzielnie przełamać bariery językowe. Wtedy lepiej radziłem sobie z językiem niemieckim niż angielskim. Uświadomiłem sobie, jak wiele satysfakcji daje umiejętność dogadania się z kimś, kto kompletnie nie zna polskiego. To z kolei, okazało się niezwykle silnym czynnikiem motywującym do wytężonej pracy nad językiem angielskim, choć osobiście nie znosiłem tego języka! Udało mi się jednak pokonać psychologiczną barierę niechęci do niego. Kilka lat później, wybierając język obcy do matury, nie miałem już wątpliwości, że będzie to właśnie angielski, a nie niemiecki, którego naukę w liceum ukończyłem z wynikiem celującym. Tuż po maturze już wiedziałem, że chcę się nadal rozwijać w tym kierunku. I tak przyszedł czas studiów w Bielsku-Białej, Lublinie i Katowicach. A potem praca jako nauczyciel języka, do którego osobisty, zdecydowanie negatywny, stosunek zmieniłem diametralnie w przeciągu kilku lat.

– Od kilku lat organizujesz wyjazdy na coroczne Europejskie Spotkania Młodzieży. Dlaczego akurat taka inicjatywa i dlaczego właśnie ty?

– W kilkanaście dni po powrocie z Bułgarii w 1997r., ówczesny wikariusz mojej parafii, prze-

każał mi informację o możliwości wyjazdu do Wiednia na Europejskie Spotkanie Młodzieży organizowane przez Wspólnotę Braci z Taizé. Zachęcał mnie, abym się wybrał. Niestety, jak się okazało, byłem po prostu zbyt młody. Dziś doskonale rozumiem, że na Spotkania Taizé zapraszani są ludzie młodzi, jednak w wieku co najmniej 17 lat. Ja miałem wówczas 16. Rok minął szybko i we włoskim Mediolanie nie mogło mnie zabraknąć.

Było to wielkie przeżycie i wspaniała przygoda. Od tego czasu jeździłem prawie na wszystkich kolejnych spotkaniach: do Warszawy, Budapesztu, Paryża, Hamburga, Lizbony i znów do Mediolanu. Obecnie trwają przygotowania do spotkania w chorwackim Zagrzebiu. Jeśli tylko czas i okoliczności pozwolą, to pewnie i tam też się wybiorę. W przeciągu kilku ostatnich lat czterokrotnie odwiedziłem samo Taizé — maleńkie wzgórze-wioskę we francuskiej Burgundii, gdzie od ponad 60 lat mieszkają i przez cały rok przyjmują młodych bracia ze wspólnoty.

– Taizé musiało zrobić na tobie ogromne wrażenie, skoro byłeś tam aż cztery razy.

– To szczególne miejsce. Z jednej strony szalenie proste, a z drugiej niezwykle. Ma w sobie coś, co sprawia, że ktoś, kto choć raz tam był, chce tam jeszcze powrócić. Być może całą tę atmosferę stworzył przed 60 lat swego pobytu na wzgórzu niezwykle ciepły i charyzmatyczny założyciel wspólnoty – brat Roger – zamordowany w ubiegłym roku przez psychicznie chorą Rumunkę, w czasie modlitwy w stworzonym przez siebie Kościele Pojednania w Taizé? Miałem to szczęście, aby kilkakrotnie spotkać się z nim osobiście. Ostatni raz w roku 2004, kiedy zaprosił mnie na prywatny obiad i rozmowę. A może w dużej mierze przyczyniła się do tego wizyta Jana Pawła II na wzgórzu w 1986r.? Słowa papieża-Polaka, że do Taizé przybywa się „jak do źródła”, rzeczywiście nabierają tu szczególnego znaczenia i są niejako wyrażeniem tego wszystkiego, co przyciąga młodych ludzi do tego miejsca. Jedno wiem na pewno. Właśnie na tym wzgórzu, podczas mojej drugiej wizyty w Taizé w 2001 roku, brat Marek powierzył mi odpowiedzialne zadanie, którego realizacja miała istotny wpływ na moją dalszą działalność — przygotować młodych ze swojego dekanatu do wyjazdu na kolejne Europejskie Spotkanie w Budapeszcie. Nie miałem pojęcia jak się do tego zabrać. Ten, który cztery lata wcześniej wyjaśniał mi, dlaczego nie mogę pojechać do Wiednia, teraz usilnie namawiał mnie do tego, abym sam taki wyjazd zorganizował i poprowadził. Uznał, że się do tego nadaję. Od tego czasu zorganizowałem i poprowadziłem wyjazdy na kilka kolejnych Spotkań Taizé — Budapeszt, Paryż, Hamburg, Lizbona, Mediolan.

– Sylwestrowe Spotkania Młodzieży Taizé nie są jedynymi twoimi „dziećmi”...

– Tak, rzeczywiście. Widząc spore zaintereso-



Spotkanie z lwicą, Zimbabwe. ARCHIWUM G. ŻAKA

**Grzegorz Żak ma 25 lat i mieszka w Nowej Wsi. Ukończył Kolegium Języków Obcych w Bielsku Białej i studiował w Wyższej Szkole Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych w Katowicach. Obecnie jest nauczycielem języka angielskiego w Zespole Szkolno-Gimnazjalnym w Nowej Wsi oraz w Zespole Szkolno-Gimnazjalnym w Bielanych. W czasach studenckich był przewodniczącym samorządu studenckiego, dzięki czemu miał wpływ m.in. na organizację bielskich Juwenaliów. Jego hobby to m.in. podróże, języki obce, praca z ludźmi (głównie z młodzieżą), sprawy społeczne oraz czytanie.**

wanie młodzieży tymi wyjazdami, zrodziła się myśl, aby pod patronatem parafii zorganizować również coś dla starszych. Po rozmowie z ks. proboszczem, postanowiłem zorganizować „wyjazd dla wszystkich”, bez względu na wiek. I tak w 2003r. pojechaliśmy na Wielkanoc do Rzymu. Od tamtego czasu minęły już ponad trzy lata. Dziś na koncie mamy już ok. 25 różnych pielgrzymek. W trakcie każdej z nich odwiedziliśmy po kilka miejscowości. W sumie ok. 100 (łącznie z zagranicznymi). Byliśmy też m.in. na Litwie, Białorusi i Ukrainie.

Odwiedzamy nie tylko sanktuaria, choć oczywiście każdy z wyjazdów ma charakter pielgrzymkowy i nie brak w nim elementów religijnych. W każdym przypadku wspólna podróż mija na śpiewaniu, opowiadaniu, oglądaniu ciekawych filmów, bądź też po prostu na wzajemnych rozmowach. Pielgrzymi zawsze podkreślają, że kiedy podróżują z nami, czas spędzony w autokarze mija niesamowicie szybko. O tym, że wyjazdy cieszą się sporym zainteresowaniem parafian i nie tylko, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Autokary pełne pielgrzymów mówią same za siebie. Cóż więcej mogę tu dodać...?

Rozmawiała: Ewa Wójcik

*Grzegorz Żak za miesiąc opowie m.in. o swej podróży po Haszymidzkim Królestwie Jordanii, którą pokryła Jordańska Izba Turystyki...*

## Dzień otwarty w DK

Dom Kultury w Kętach zaprosił wszystkich, którzy jeszcze nie zgłosili swego udziału w zajęciach sekcji i zespołów, na Dzień Otwarty. – Można było zobaczyć, jak wyglądają zajęcia w poszczególnych grupach, porozmawiać z instruktorami i uzyskać dodatkowe informacje – wyjaśnia Małgorzata Kasolik-Piecha, kierownik Działu Programowo-Animacyjnego DK Kęty.

Dom Kultury w Kętach w roku 2006/2007 proponuje udział w następujących zespołach:

- Klub Tańca Towarzyskiego Ragtime (instruktor Małgorzata Wiewiórka)
- Zespół Pieśni i Tańca „Kęty” (choreograf Emil Bytom)
- Zespół wokalny „Echo” (instruktor Michał Kruczalak)
- Grupa teatralna „Bajdurki” (instruktor Maria Karaim)

Pod szyldem Domu Kultury w Kętach działają także następujące sekcje:

- sekcja plastyczna (zajęcia są prowadzone w grupach dziecięcej i młodzieżowej; uczestnicy doskonałą swoje umiejętności plastyczne, biorą udział w konkursach plastycznych i plenerach; zajęcia: poniedziałek; instruktor: Beata Tobiasiewicz; pracownia plastyczna: pawilon przy Domu Kultury)
- sekcja szachowa (zajęcia są prowadzone z myślą o dzieciach, młodzieży i dorosłych; uczestnicy sekcji biorą udział w Szachowych Mistrzostwach Kęt; zajęcia: piątek, sala 108; instruktor: Władysław Honkisz)
- sekcja modelarska (sekcja dla dzieci i młodzieży; zajęcia: środa; instruktor: Marcin Różowski)
- warsztaty ceramiczne (zajęcia przeznaczone dla dzieci, młodzieży i dorosłych; zajęcia: środa; instruktor: Agnieszka Matusiak)

Ponadto proponujemy kursy:

- szkółka instrumentalna: pianino i akordeon (zajęcia indywidualne dla dzieci i młodzieży; instruktor muzyczny: Maria Kozieł); keyboard (zajęcia indywidualne dla dzieci i młodzieży; instruktor muzyczny: Leon Majkut); gitara (zajęcia indywidualne dla dzieci i młodzieży; instruktor muzyczny: Michał Kruczalak)



- kursy językowe: język angielski (zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych o różnych stopniach zawansowania, lektorzy: Anna Kobielus i Agata Borkowicz; zajęcia: poniedziałek, wtorek)
- kursy tańca towarzyskiego (kursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych – trzystopniowe; instruktor: Małgorzata Wiewiórka). (kan)

## Słowik z Kęt na początek sezonu

Recitalem Bożeny Grudzińskiej-Kubik, wybitnej sopranistki, solistki Operetki Śląskiej w Gliwicach i Opery Śląskiej w Bytomiu, a od roku mieszkanki Kęt, Dom Kultury zainaugurował sezon 2006/2007. Koncert odbył się w ramach obchodów 30-lecia działalności tej instytucji.

– Po raz kolejny kęcka publiczność nie zawiodła nas i możemy zapewnić, że to dopiero początek współpracy z tą wielką polską sopranistką – mówi Grażyna Bułka, dyrektor Domu Kultury w Kętach. – Cieszy, że muzyka klasyczna, operowa i operetkowa mają wciąż odbiorców wśród naszych mieszkańców. W tym roku na pewno przygotowujemy sporo interesujących koncertów i spektakli.



Bożena Grudzińska-Kubik od lat jest oklaskiwana na scenach polskich i zagranicznych. – Ceniona jest szczególnie z powodu swego „kryształowej sopranu”, ogromnej muzykalności i urody – jak mówił Jacek Woleński w słowie o muzyce. – Bożena Grudzińska-Kubik od z wielkim powodzeniem uczestniczy w trasach koncertowych, festiwalach, przedstawieniach i koncertach. Sukcesy odnosiła rolami: Violetty („Traviata”) w Teatro di Mantova we Włoszech, Gildy („Rigoletto”) na kilkunastu scenach Belgii i Holandii, Violetty w Operze Wrocławskiej, Hanny („Straszny dwór”) w Operze Szczecińskiej. Ujmowała publiczność swymi partiami solowymi w Requiem W. A. Mozarta i w dziele C. Orffa „Carmina Burana”, podczas tournée koncertowego z Czeską Orkiestrą Symfoniczną i Praskim Chórem pod dyr. Fr. Vajnara w Belgii i Niemczech. Kęcka publiczność usłyszała w wykonaniu Bożeny Grudzińskiej-Kubik pieśni popularne, arie operowe i operetkowe m.in. J. Straussa, G. Donicettiego, G. Pucciniego, L. Różyckiego i J. Sokorskiego. Towarzyszyli jej na fortepianie Antoni Brożek i Jacek Woleński (słowo o muzyce).

– Dziękuję wszystkim za liczny udział w koncercie – mówiła artystka na zakończenie recitalu. – Mimo że w Kętach mieszkam dopiero od roku, czuję się tu jak w domu za sprawą życzliwych sąsiadów i przyjaciół.

Oprócz imprez, które na stałe wpisały się w kalendarz artystyczny Kęt, dyrektor Domu Kultury Grażyna Bułka zapowiada w sezonie kulturalnym 2006/2007 m.in. szereg wyjazdów do teatrów krakowskich i śląskich. – A może się uda też do Filharmonii Krakowskiej? – dodaje dyrektor DK. – Zapraszamy już dziś m. in. na 27 października na Koncert Galowy z okazji 30-lecia działalności z udziałem własnych zespołów artystycznych. Jeszcze w tym roku zachęcamy też do wysłuchania koncertu z okazji Roku Mozartowskiego. (kan)

## KAW – odsłona pierwsza

Mamy już za sobą pierwsze spotkanie w Kinie Ambitnego Widza, na które kinomanów zaprosił kęcki Dom Kultury. Film „Biała Masajka”, prod. niemieckiej zobaczyło ok. 50 osób, którzy po projekcji wzięli udział w rozmowie z państwem Ewą i Zbigniewem Sedeńko (mieszkańcy Kęt, w RPA przez 7 lat).

– Wspólnie zastanawialiśmy się, czy biała kobieta jest w stanie przystosować się do afrykańskiej kultury i sposobu życia Masajów, tak jak bohaterka filmu – wyjaśnia Małgorzata Kasolik-Piecha, kierowniczką Działu Programowo-Animacyjnego, organizatorką spotkania. – A odpowiedzieć na to pytanie pomogli nam zaproszeni goście – państwo Sedeńko, którzy wspominali swój pobyt w RPA, opowiadali o obyczajowości tubylców. Ponadto prezentowali zdjęcia i pamiątki ze swych spotkań z przedstawicielami plemienia Zulusów.



Kino działające przy kęckim Domu Kultury zachęca kinomanów do współpracy przy tworzeniu repertuaru Kina Ambitnego Widza. Swoje propozycje tytułów filmów prosimy przysyłać na adres Domu Kultury (Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2) lub drogą internetową (dział.imprez@dk-kety.com.pl). (kan)

## Śladami serc oddanych Polsce

26 września w kęckiej bibliotece gościliśmy dwóch znakomitych dziennikarzy, Mieczysława Czumę i Leszka Mazana, autorów książki „Poczet serc polskich”. Opowiadali historie pochówków serc królów, hetmanów, biskupów, artystów, polityków itp., odnajdywanych w kościołach, kaplicach, domach zakonnych, na cmentarzach.



Usłyszeliśmy o miłości do słowików króla Władysława Jagiełły, która stała się przyczyną jego śmierci, o psach, które zjadły serce królowej Bony, o spekulacjach na temat powrotu na Wawel serca Jana Pawła II i wielu innych.

Książka zawiera opis pochówków 147 polskich serc, m.in. Zygmunta Augusta, Henryka Walezego, Jana III Sobieskiego i jego żony Marysieńki, Stanisława Augusta Poniatowskiego, Tadeusza Kościuszki, Władysława Reymonta, Józefa Piłsudskiego, Ignacego Paderewskiego, prymasa Augusta Hłonda. Znalazł się w niej też „kęcki” akcent – arcybiskup Józef Bilczewski (wikary kęcki). Autorzy tak o nim piszą: urodził się w Wilamowicach pod Kętami... w swoim sercu miał głęboką cześć i szacunek dla innych wyznań... Serce chłopkiego syna spod Kęt trafiło do Lubaczowa... ciało pochowano na cmentarzu Janowskim we Lwowie. Uroczystości beatyfikacyjne w 2001 r. sprawiły, że jego serce przeniesiono do lwowskiej katedry.

Wstęp do książki przedstawia bogatą symbolikę związaną z sercem, które...w

chrześcijaństwie utożsamiane jest z duszą i jest jakby odbiciem serca boskiego... Obecnie serca zmarłych... służą po przeszczepie innym, ratując ludzkie życie.

Książkę zamyka rozdział poświęcony ratowaniu koronowanych serc. Najwybitniejsze sławy współczesnej polskiej medycyny zastanawiają się, czy przy wykorzystaniu najnowszych zdobyczy nauki, serca monarsze mogłyby dziś pulsować dłużej.

W Kętach również odnajdziemy ślady pochówków serc. Na cmentarzu przyklasztornym oo. reformatów w 1761 r. pochowano serce Franciszka Czernego, kasztelana wojnickiego (dziedzica Andrychowa, fundatora wielu kościołów), a w 1771 r. Szymona Starowiejskiego, burgrabiego grodzkiego krakowskiego. Te fakty odnotował o. gwardian Maurycy Wilczyński w monografii klasztoru z 1893 r.

Spotkanie w bibliotece umilił minikoncert muzyczny w wykonaniu Ewy Suknarowskiej (skrzypce) i Michała Kruczalaka (akordeon). Zagrali kilka popularnych melodii o sercu. **GBP**



Nowi goście szybko nawiązali nić porozumienia z nieco starszymi miłośnikami literatury pięknej. Bezpośredniość i otwartość sprzyjały rozmowie i czytaniu poezji. Uczestnicy spotkania wyrażali wierszem, prozą lub w towarzyskiej rozmowie swoje wakacyjne doznania. Z „plecaków” dobrych i trudnych doświadczeń wysypywały się słowa-perłki:

Pogodny czwartkowy wieczór przyniósł opowieści o wakacyjnych podróżach,

## Plecak radości i trosk

W jeden z ostatnich dni lata, 21 września 2006 r., na spotkanie w Kawiarence Literackiej przyszło wiele nowych osób, głównie młodzieży.

powrotach do miejsc dzieciństwa, odniesionych sukcesach (również literackich!), a także o radości i bólu doznawanych uczuć.

Rozmowy przeplatały się z pisany „na gorąco” lub przygotowywanymi wcześniej fraszkami. Fraszka była zaplanowanym na ten dzień tematem poetyckiej zabawy. W jej wyniku powstały fraszki radosne, fraszki polityczne, a nawet fraszki makabryczne.

Tradycyjnie już podczas spotkania zostały wylosowane nagrody książkowe dla uczestników minikonkursu literackiego pt. „Kto to napisał”. Otrzymały je: Paulina Gawrońska i Izabella Tomalik z Kęt oraz Katarzyna Płonka i Natalia Sajdak z Czańca. **GBP**

## 80. urodziny Kubusia Puchatka

W czwartek i piątek (5 i 6 października) biblioteka przemieniła się w prawdziwy Stumilowy Las, w którym urodziny obchodził Kubuś Puchatek. Gości było tak wielu, że nie mieścili się w czytelnicy i bal urodzinowy trzeba było rozłożyć na dwa dni.

Dzieci pilnie słuchały opowieści o przygotowaniach do przyjęcia na cześć Puchatka, a następnie zajęły się pieczeniem urodzinowego tortu, przygotowaniem okolicznościowych życzeń i rysunków. Goście życzyli solenizantowi bardzo długiego życia, wielu baryłek miodu i mnóstwa przygód z przyjaciółmi. Po życzeniach odśpiewali Kubusiowi „Sto lat” i wspólnymi siłami zdmuchnęli świeczki z urodzinowego tortu. Potem nadszedł czas na małe co nieco...



Wszyscy bawili się wyśmienicie, ale co dobre, szybko się kończy i znów trzeba czekać cały rok na kolejne urodziny misia o bardzo małym rozumku. **GBP**

## Listopadowa kwesta

Jak co roku w dniu Wszystkich Świętych będziemy kwestować w czterech bramach cmentarza komunalnego w Kętach. Prosimy pamiętać o intencji tej społecznej zbiórki pieniężnej i datkach umożliwiających coroczną konserwację historycznych grobów.

Wszystkich chętnych, którzy chcieliby kwestować i tym samym wesprzeć działania Towarzystwa Miłośników Kęt prosimy o kontakt



z Domem Kultury w Kętach (Małgorzata Kasolik-Piecha, tel. 844 86 79) i (Grażyna Bułka, tel. 844-86-71). Równocześnie podajemy konto, na które można dokonywać wpłat na odnowę historycznych grobów: Bank Spółdzielczy w Kętach nr 06 8120 0003 2001 0041 9798 0001.

(kan)

## LKS „Orzeł”

Orły z Witkowic są jednym z najmłodszych klubów sportowych w gminie Kęty. I może właśnie stąd bierze się wielki zapał i ochota do pracy.

Ludowy Klub Sportowy „Orzeł” w Witkowicach powstał w 2003 roku. Jego inicjatorami i założycielami są Paweł Dziedzic, Marcin Drabek, Adam Jarosz i ksiądz Adam Wyporek. – Ta praca daje mi ogromną satysfakcję – mówi prezes klubu Adam Jarosz, który funkcję tę pełni od początku powstania LKS-u. – Sportem pasjonuję się już od dawna. Kontuzja uniemożliwiła mi grę w drużynie, dlatego społecznie działałem w zarządzie – dodaje.

LKS „Orzeł” w Witkowicach tworzą dwie sekcje: piłki siatkowej (młodziczki i juniorki młodsze) oraz piłki nożnej (żaki, trampkarze, juniorzy i seniorzy). Drużyny piłki siatkowej prowadzą Artur Suski i Marzena Sujkowska. Trenerem juniorów i seniorów jest Krzysztof Janeczko, a żaków i trampkarzy – Marcin Juraszek. Najmłodszy zawodnicy grają w kęckiej Lidze Żaków. Trampkarze są w A klasie na miejscu trzecim, a juniorzy na dziesiątym. Seniorzy zajmują miejsce piąte w B klasie.

– Dzięki takim zawodnikom jak Paweł i Roman Migdałkowie (juniorzy), Robert Sokół, Piotr Spadek czy Marcin Juraszek (seniorzy), możliwy jest awans drużyny. Natomiast nasze siatkarki zaczęły od zwycięstwa z „Kęczaninem” Kęty, a w sezonie 2005/2006 wygrały oświęcimską Amatorską Ligę Siatkówki. Słowa uznania należą się tutaj trenerowi Kazimierzowi Hankusowi oraz Katarzynie Łęckiej.

### Ćwiczą z zapałem

– Pracę jako trener rozpocząłem niedawno i bardzo mi się podoba – mówi Marcin Juraszek, selekcjoner żaków i trampkarzy oraz równocześnie piłkarz seniorów. – W chłopcach tkwi ogromny potencjał i w przyszłości mogą wiele osiągnąć. Muszą jednak intensywnie ćwiczyć i całkowicie poświęcać się treningom. Zawodnicy solidnie przepracowali okres letni. Brali udział w obozie dochodzeniowym, podczas którego treningi odbywały się dwa razy dziennie. Sukcesom sprzyja bardzo dobra atmosfera w klubie. Wszyscy zasługują na pochwałę, ale warto w pierwszej kolejności wymienić Tomasza Migdałka, Sebastiana Jekielka, Adriana Zajęca i Kamila Sapetę (żacy). W drużynie trampkarzy wyróżniają się Kamil Matuśniak i Mateusz Gołębiowski.



### Dużo pomysłów, mały budżet

– W najbliższych planach mamy poszerzenie i wydłużenie boiska. Za niedługo do naszego użytku oddany zostanie budynek przy boisku, w którym będą szatnie dla zawodników i sędziów. Przedsięwzięcie finansuje gmina – informuje prezes Adam Jarosz.

Około 70 proc. budżetu klubu pochodzi od samorządu. Swój wkład w działalność organizacji mają również prywatni sponsorzy tacy jak Tadeusz Wróbel czy Kazimierz Hankus. Ponadto dwa razy w roku zarząd organizuje festyny, z których dochód przekazywany jest klubowi. W czasie tych imprez przeprowadza się loterię fantową oraz turnieje piłki nożnej i siatkowej. – Wielkie pochwały należą się księdzu Adamowi Wyporkowi, który był jednym z inicjatorów powstania LKS-u – mówi prezes Adam Jarosz. – Potrafił zmobilizować ludzi do działania, dzięki czemu wiele prac wykonano w czynie społecznym.

Ludowy Klub Sportowy „Orzeł” współpracuje z różnymi organizacjami i instytucjami w Witkowicach. – Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego udostępnił nam salę i szatnię. Ponadto w czasie majowych i sierpniowych festynów korzystamy z placu i sali udostępnianych przez Ochotniczą Straż Pożarną – mówi prezes klubu.

### Liczy się pasja

Widać więc, że i bez wysokich nakładów finansowych można ciekawie organizować czas ludziom kochającym sport, a do tego odnosić jeszcze sukcesy. Nie osiągnięcia są chyba jednak najważniejsze, ale właśnie ochota do pracy i trenowania oraz zaangażowanie osób popierających wszelkie inicjatywy sportowe. Miejmy nadzieję, że takich klubów będzie u nas coraz więcej, bo osób lubiących aktywnie spędzać czas na pewno nie zabraknie.

**Elżbieta Jaromin**

## Tai chi – gimnastyka

Od roku, w sali gimnastycznej LO im. Wyspiańskiego spotykają się ludzie, którzy w nietypowy sposób postanowili zadbać o swoje zdrowie.



– Chińczycy ćwiczą codziennie rano, dla nich to już jest kwestia nawyku, ponieważ od wieków chińska medycyna uczy, że najważniejsza jest profilaktyka. Przedstawiciel kultury wschodniej mówi: „nie kopie się studni dopiero wtedy, gdy czuje się pragnienie” – wyjaśnia Halina Kozioł z Oświęcimia, jeszcze do niedawna właścicielka tamtejszej galerii Pro Arte, dziś trenerka tai chi, prowadząca grupy w Oświęcimiu, Brzeszczach, Wadowicach i Kętach.

Chcąc zachować przez długie lata dobre zdrowie, należy się ruszać – o tym wie już od dawna człowiek Zachodu. Ale nie tylko o ruch chodzi. Podczas zajęć można się dowiedzieć m.in., że zdrowiu służy najlepiej równowaga energii. Jednym ze sposobów panowania nad nią jest tai chi. – Tu uczymy się koncentracji, koordynacji ruchowej i rozluźnienia w połączeniu z oddechem, który stymuluje pracę wszystkich narządów, poprawia krążenie krwi, przyswajalność tlenu przez organizm i przemianę materii



## Grojec przyjmie przewlekle chorych

W Powiatowym Szpitalu im. św. Maksymiliana w Oświęcimiu Oddział dla Przewlekle Chorych ma działać tylko do grudnia. Starostwo powiatowe zapowiada jednak, że zakład dla przewlekle chorych zostanie uruchomiony w przyszłym roku w Grojcu.

– Procedura likwidacji oddziału nie pociągnie za sobą problemów dla pacjentów tam przebywających – informuje Ryszard Tabaka, rzecznik starostwa. – Zapewniono, że chorzy w przeważającej ilości cierpią na dolegliwości neurologiczne i będą przeniesieni do nowoczesnego Pododdziału Udarowego Oddziału Neurologicznego. Powstanie on już niebawem dzięki Programowi Polkart, finansowanemu z Ministerstwa Zdrowia. Pozostali pacjenci z Oddziału dla Przewlekle Chorych trafią do innych szpitalnych oddziałów. U podstaw podjętej decyzji o likwidacji oddziału leżą między innymi względy ekonomiczne. Obecnie ZZOZ w Oświęcimiu otrzymuje od Narodowego Funduszu Zdrowia na potrzeby oddziału ok. 440 tys. zł w skali roku. Niestety koszty jego funkcjonowania są znacznie wyższe i oscylują w granicach miliona zł.

Rzecznik dodaje, że obecnie trwa remont pałacu w Grojcu, gdzie już w przyszłym roku znajdą opiekę pacjenci przewlekle chorzy z terenu całego powiatu. Nowoczesny zakład będzie mógł przyjąć aż 50 pacjentów, o 30 więcej niż w szpitalu. Pacjenci będą przebywać w zakładzie tak długo, jak zajdzie potrzeba. Natomiast oddział szpitalny mógł na to pozwolić jedynie przez miesiąc.

– Moim zdaniem stworzenie wyspecjalizowanej placówki to najlepsze rozwiązanie problemu opieki nad przewlekle chorymi, stąd nasze zaangażowanie w uruchomienie zakładu dla przewlekle chorych w Grojcu. Według przyjętych założeń pałac będzie mógł przyjąć pierwszych pacjentów już w przyszłym roku – wyjaśnia wicestarosta Grzegorz Gołdynia.

Na pierwszy etap remontu pałacu w Grojcu starostwo wyda 500 tys. zł, z kolei tamtejszy Zakład Opiekuńczo-Leczniczy przeznaczy na ten cel 100 tys. zł. W przyszłym roku inwestycja będzie finansowana ze środków zapisanych w Programie Rozwoju Lokalnego. Władze powiatu zapowiadają, że będą zabiegać o dofinansowanie zadania z kontraktu wojewódzkiego.

oprac. (kan)

## Terapia manualna wg Plaatsmana

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Medicus w Kętach poszerza swoją ofertę. W jej zakres od niedawna weszła terapia manualna wg koncepcji Gera Plaatsmana.

– Tutaj to nie objawy są najważniejsze, ale leżąca u podstaw przyczyna problemów – wyjaśnia Dariusz Ziębacz, prowadzący zabiegi. – Specjalista musi przeanalizować dolegliwości pacjenta, chcąc wykryć, co jest przyczyną problemu. To jedyny sposób, aby zupełnie go wyleczyć. Jeżeli leczymy widoczne objawy, jedynie uwalniamy pacjenta od bólu na krótki czas. To oznacza, że w ciągu kilku miesięcy powróci on z tym samym lub podobnym schorzeniem.

Koncepcja Plaatsmana to terapia manualna w systemie eklektycznym, łącząca różne metody terapii manualnej i koncepcji wielu autorów w tej dziedzinie. W odróżnieniu od innych systemów, specjalizuje się w diagnostyce i leczeniu przyczyn dolegliwości mechanicznych w systemie ruchowym, neurologicznym i neuromięśniowym.

– Usługi rehabilitacyjne to nieodzowny element leczenia pacjenta. Ortopedzi i inni lekarze nie są w stanie bez tego funkcjonować – dodaje Dariusz Ziębacz. – Z tego powodu jest bardzo duże zapotrzebowanie na rehabilitację, niestety Narodowy Fundusz Zdrowia nie daje na nią wystarczających kontraktów, dlatego najczęściej jest płatna, również u nas. (kan)

## Respirator na miejscu

Szpital Powiatowy w Oświęcimiu ma już respirator, który będzie ratował życie najmłodszym pacjentom. Lekarze nie będą już musieli wysyłać ich do placówek lepiej wyposażonych, ale szybko udzielą pomocy na miejscu.

Urządzenie wykorzystywane w przypadkach ostrej niewydolności oddechowej zostało zainstalowane w Oddziale Noworodkowym. Ma ono również służyć pacjentom z oddziałów dziecięcego i chirurgii dziecięcej. – Do tej pory proces oddychania podtrzymywano ręcznie, co wiązało się z dużym ryzykiem, bowiem do czasu przyjazdu karetki niejednokrotnie upływało kilka czy kilkanaście godzin. Respirator oznacza krok do przodu przede wszystkim w zakresie bezpieczeństwa małych pacjentów i funkcjonowania tego szpitala – mówi dyrektor ds. lecznictwa ZZOZ w Oświęcimiu, dr Andrzej Jakubowski.

Respirator kosztował prawie 70 tys. zł, a pieniądze na niego wyłożył powiat z własnego budżetu. (kan)

## dla wszystkich

W czwartki o godz. 18 oddają się gimnastyce medytacyjno-zdrowotnej, czyli tai chi.

– tłumaczy nasza rozmówczyni. – Energia to coś nowego dla naszej kultury. Warto jednak przekonać się na własnej skórze, że zwolnienie, rozluźnienie się i koncentracja na wewnętrznej energii dają wspaniałe efekty.

Od trenerki można się więc nauczyć nie tylko ćwiczeń, ale też postawy tai chi. – To higiena mentalna i pogoda ducha, umiejętność unikania stresu, dobrego wysypiania się, zdrowego odżywiania, używania odzieży z włókien naturalnych.

Tai chi jako sztuka harmonizowania własnej energii poprzez ruch (zapożyczony od zwierząt) wzmacnia mięśnie, stawy, ścięgna i kości, czym szczególnie powinny być zainteresowane osoby starsze, zagrożone osteoporozą. Można ją więc uprawiać w każdym wieku, wystarczy chcieć być sprawnym, mieć lepszą koncentrację i dobre samopoczucie. – Ruch tai chi jest łagodny, udrażnia meridiany (kanały energetyczne), z których korzysta też akupunktura – ona ingeruje igłą, my działamy ruchem – tłumaczy Halina Kozioł.

(kan)



# KRZYŻÓWKA 7/2006

1	2	3	3		4		5	6		7
					27		8	12		
9							10			20
		14	11							
12	19	13		13		15	14		22	
	6	15		16				21	17	
25										
		2				17		18		
19								20		21
						11				
4				22						
23				23			16	1		
	8		7					24	9	18
		24				5				
25					26					26

**Poziomo:**

- 1- Słodkość z Torunia
- 5- niezbędny w wieżowcu
- 9- antonim poziomu
- 10- coś absolutnie doskonałego
- 12- ssak z szablami
- 13- kolorowa na niebie
- 15- np. C-dur
- 17- więzienie lub duża skrzynia
- 19- imię żeńskie
- 20- Seniuk lub Przybylska
- 22- na głowie panny młodej
- 23- Adam, poeta polski
- 24- z jądrem i elektronami
- 25- karetka reanimacyjna
- 26- beznoga jaszczurka.

**Pionowo:**

- 2- Krzysztof prezenter Polsatu
- 3- schadzka zakochanych
- 4- liturgiczne nakrycie głowy biskupa
- 6- kształt kostki do gry w chińczyka
- 7- uprawia grę w piłkę ręczną
- 8- narzędzie do zamiatania
- 12- stan w USA nad Atlantykiem
- 13- pudełeczko na szpulki, nici i igły
- 16- bardzo drobny deszcz
- 21- córka Tantalą
- 18- kraj z Ottawą
- 17- dokument z PZU.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie- przysłowie, na które wraz z kuponem czekamy do 16 listopada. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki wrześnieowej: TRYBUNA, SSAK, CEDR, ULICA, MAZUR, ATMA, ZAKON, ANAT, GNAT, OLIWA, BACA, NAZWA, RATKI, ŻABA, FART, CHIRURG, RDEST, BARMAN, NARZUT, MURZYN, AUTOGRAF, ANANIM, GRZECH, ABAŻUR, CEBER. Rozwiązanie: „Dobrych ludzi nikt nie zapomina. Sařona”. Nagrodę – bilet do kina działającego przy Domu Kultury – otrzymuje **Andrzej Nitefor**. Gratulujemy!

**KRZYŻÓWKA**

**KUPON 7**

## HARMONOGRAM IMPREZ DOMU KULTURY LISTOPAD 2006

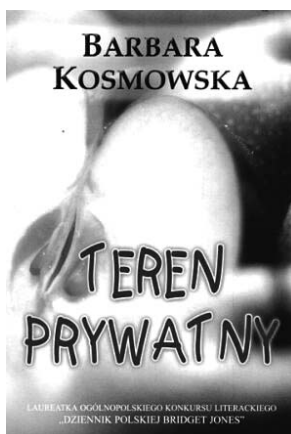
- 7.11, **godz.10** – III Przegląd Piosenki Patriotycznej dla szkół podstawowych i gimnazjalnych
- 8.11, **godz.18** – „Jeśli jest miłość...” – wieczór poetycki poświęcony twórczości ks. Jana Twardowskiego
- 9.11, **godz.9.30** – „Fredro bez maski”- spektakl dla młodzieży w wyk. aktorów scen krakowskich
- 9.11, **godz.18** – wernisaż wystawy malarstwa Mariana Majkuta „Ulotny dotyk muzyki – obrazy inspirowane muzyką Mozarta i nie tylko”
- 10.11 – wieczornica z okazji Święta Niepodległości – w programie: występy młodzieży z Gimnazjum nr 1 w Kętach, recital fortepianowy
- 15.11, **godz.9.30** – widowisko dla dzieci pt. „Jak to Smok zrobił jeden niefortunny skok” w wyk. Teatru Otwartego „TO” z Krakowa
- 16.11, **godz.18** – Kino Ambitnego Widza – spotkanie z gościem specjalnym, projekcja filmu
- 17.11, **godz.18** – spotkanie Klubu Obieżyświatów
- 18.11 – IX Festiwal Piosenki Religijnej „Psallite Deo” (szczegóły na

plakatach)  
25.11, **godz.11** – obchody Światowego Dnia Misia – zabawy, konkursy, projekcja filmu dla dzieci.

**WYSTAWY:**  
do 5.11 – wystawa pokonkursowa Regionalnego Konkursu Plastycznego pt. „Postać św. Jana Kantego na tle epoki, w której żył”  
od 9.11 – wystawa malarstwa Mariana Majkuta „Ulotny dotyk muzyki – obrazy inspirowane muzyką Mozarta i nie tylko”

Dom Kultury zastrzega sobie prawo zmian w programie.  
www.dk-kety.com.pl  
dzial.imprez@dk-kety.com.pl  
tel. 033 844 86 70  
Dział Programowo-Animacyjny: 033 844 86 76-79

**Zapraszamy!!!**



**Biblioteka poleca...**

### **Teren prywatny**

Barbara Kosmowska

*Teren prywatny*, choć opowiedziany z uśmiechem i dystansem, nie jest banalnym gruntem, na którym rozgrywają się sceny z codzienności. Jest teatrem, a może... baletem życia. Powieść opowiada o procesie dojrzewania głównej bohaterki, Wandy, wymagającym od wrażliwej czterdziestolatki cierpliwego przetwarzania własnego bólu. Podstawowym elementem tego procesu jest odkrywanie. Najpierw samej siebie, potem świata, tego bliskiego – rodziny, i dalszego – wychodzącego poza umowną granicę prywatności. Sukces Wandy polega na odejściu od narzuconych stereotypów. Niedarna nauka chodzenia Wandy po terenie prywatnym przeistacza się w taniec, w którym życie jest choreografem, a ona tancerką. Odnajdująca się i coraz pewniejsza siebie bohaterka nie wie wprawdzie, co choreograf wymyśli, ale potrafi zatańczyć już każdą rolę.

**Biblioteka zaprasza...**

15 listopada (środa) godz. 17 na spotkanie autorskie z pisarką, panią Barbarą Kosmowską, autorką powieści: *Głodna kotka, Prowincja, Gobelina, Buba, W górę rzeki, Niebieski autobus, Myślniki, Teren prywatny*.

# Ogród z duchem czasu



W klasztorze ojców franciszkanów w Kętach powstaje ogród różańczy. Gotowych jest już pierwszych 5 stacji. Cała tajemnica radosna: Zwiastowanie, Nawiedzenie, Narodzenie, Ofiarowanie i Znalezienie Jezusa w świątyni. Ogród będzie służył wszystkim mieszkańcom Kęt. Tu każdy znajdzie możliwość wyciszenia się, modlitwy, kontemplacji.

*Tekst i zdjęcia: Robert Karp – czytaj w listopadowym numerze Kęczanina*

REKLAMA



**Sklep "PRZEMEK"**

32-650 Kęty  
Os. Nad Sołą 5 A

Dom Kultury w  
Kętach  
zaprasza  
na

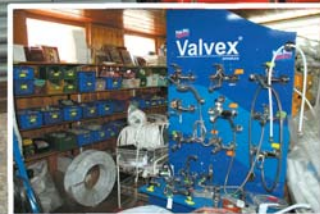
**Koncert  
Galowy z okazji  
Jubileuszu  
30-lecia Domu  
Kultury w  
Kętach**

27 X 2006r  
godz. 18

**HURTOWNIA ARMATURY SANITARNEJ**

**„ U PROKOPA „**

32 - 650 KĘTY ul. GŁOWACKIEGO 5 c, tel./ fax 0 33 845-38-02



**KINO DOMU  
KULTURY**

4-5.11, godz. 18  
– „7 krasnoludków”,  
komedia prod. niem.

11-12.11, godz. 18  
– „Step Up – taniec  
zmysłów”, musical prod.  
USA

16.11, godz. 18  
– Kino Ambitnego Widza

22, 23, 24.11, godz. 18  
– „Karol – papież, który  
pozostał człowiekiem”

25, 26.11, godz. 16  
– „Karol – papież, który  
pozostał człowiekiem”

# Jubileuszowy rocznik

– Dziękuję ponad 140 autorom, którzy w ciągu 10 lat chcieli się ze sobą spotykać i „zarazili” się ideą Almanachu. Liczę, że ich zainteresowanie naszą publikacją przetrwa jak najdłużej – mówiła Irena Drożdżik, redaktor naczelna X Almanachu Kęckiego podczas wieczoru promującego jubileuszowe wydanie rocznika. (str. 5)

Na zdjęciach Irena Drożdżik, redaktor naczelna Almanachu Kęckiego dziękuje twórcom za wieloletnią współpracę.

